

POGODA

Dziś będzie częściowo słonecznie, w ciągu dnia przelotne burze. Temperatura najwyższa 85 stopni, w nocy 6 stopni.

Jutro częściowo słonecznie, temperatura 85 stopni. Wiatry południowe 5-10 mil na godzinę.

Wschód: — 5:17. Zachód: — 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 24 czerwca — Jana Chrzcziciela.

Jutro — środa, dnia 25 czerwca — Wilhelma, Łucji.

Pojutrze — czwartek, dnia 26 czerwca — Jana, Pawła.

No. 122 Rok (Vol.) LXVII CHICAGO, ILL., Wtorek, 24-go Czerwca (Tuesday, June 24), 1975 Telephone BRunswick 8-8700 25¢

ŚLEDZTWO SKANDALU MIESZKANIOWEGO

Idi Amin Szantażuje W. Brytanię

Demonstracja Pracowników Poczтовых

Washington (UPI). Około 2,000 pracowników pocztowych, przybyłych do Washingtonu z różnych miast, w czwartek urządziło demonstrację przed gmachem pocztowym, grożąc strajkiem jeśli nie osiągnięta zostanie umowa z unią przed dniem 20 lipca.

Przeszło 600,000 pracowników pocztowych domaga się pięcioprocentowej podwyżki płac, wyższych świadczeń w ramach wzrastających kosztów utrzymania, skrócenia tygodnia pracy do 35 godzin, bezpłatne ubezpieczenie chorobowe i emerytalne, jak i większy udział władz unii w decyzjach podejmowanych przez władze pocztowe odnośnie bezpieczeństwa i warunków pracy.

Prasa Pokryła Koszta Podróży McGoverna

Washington. — Dziennik "Washington Post" podaje, że koszty ostatnio odbytej podróży sen. George McGovern (D-So. Dak.) i jego sztabu na Kubę zostały w większej części pokryte przez przedstawicieli środków masowego przekazu wiadomości.

Koszta podróży senatora i jego asystenta, zostały pokryte z funduszy senackiego komitetu dla spraw zagranicznych, natomiast koszty podróży jego żony Eleanor i dwóch asystentów jego sztabu, zostały pokryte przez towarzyszących mu w tej podróży 31 reporterów.

Rachunek każdego reportera wynosił około \$200, jak podaje sekretarz prasowy senatora, Alan Baron. Dziennik podaje tę wiadomość wyjaśnia, że zwyczaj pokrywania przelotu czarterowanych samolotów przez towarzyszących prawodawców reporterów, został wprowadzony przed kilku laty.

2,650 Uchodźców Wróci Do Wietnamu

Camp Pendleton, California (UPI) — "Mały Sajgon" który był pierwszą przystanią dla przybywających do Stanów Zjednoczonych uchodźców wietnamskich i z Kambodży, będzie także i ostatnią przed powrotem 2,650 uchodźców do ojczyzny. Władze imigracyjne otrzymały aplikację 2,650 uchodźców z Wietnamu i Kambodży, którzy zostali przewiezieni do obozów w stanach Arkansas, Pennsylvania i Floryda, a którzy zapowiedzieli, że chcą wrócić do swej ojczyzny, mimo że u władzy znajdują się komunisty. Proces repatriacyjny zostanie przeprowadzony z pomocą Komisji Uchodźców przy Narodach Zjednoczonych, a koszty pokrywają Stany Zjednoczone.

3 Ofiary Pożaru

Victoria, B.C., Kanada — (UPI) — Pożar jaki wybuchł w hotelu Royal Olympic w śródmieściu, spowodował śmierć trzech osób i bolesne oparzenia jedenastu osób. Wśród ofiar pożaru znajdowała się 20 letnia Elizabeth Mae Towers, 50 letnia Lorna Anne Minnis i 90 letni Charles James MacDonald, który zmarł od zezadzenia dymem, a który trzymał w swej dłoni banknoty na sumę \$500. Straż pożarna przy pomocy ochotników dopomogła 125 gościom w wydobyciu się z ogarniętego płomieniami hotelu.

Obłęd Kacyka z Ugandy

Grozi, że Potraktuje 700 Brytyjczyków Jako Zakładników

Nairobi. (UPI) — Obłęd byłego boksera, byłego sierżanta brytyjskich sił zbrojnych, a obecnie kacyka Ugandy — Idi Amina potęguje się z każdą godziną.

Amin, który deklaruje, że utrzymuje kontakty z Bogiem i natchnienie do swoich poczynań czerpie ze snów, nie spełnił do tej pory swojej groźki i nie zlikwidował w egzekucji Bogu ducha winnego lektora Dennisa Hillsa, który — zdaniem kacyka — dopuścił się "zbrodni stanu", bowiem w nieopublikowanym manuskrypcie nazwał go "wioskowym tyranem".

Wczoraj Amin całą swoją furję obrócił przeciwko Wielkiej Brytanii. Ostrzegł on Londyn, że "każde niewłaściwe posunięcie" spowoduje poważne kłopoty dla całej kolonii brytyjskiej w Ugandzie. Oznacza to, że 700 obywateli brytyjskich — osadników, kupców, dyplomatów i misjonarzy — Amin traktuje jak zakładników.

Posłuszne mu radio ugandyjskie ogłosiło bez ogródek, że "Brytyjczycy są bacznie śledzeni i uważani są za szpiegów".

Amin ponadto postawił swoją 20,000 annie w stan gotowości i oskarżył Wielką (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nieznany Los Uprawdanych

Dar es Salaam (UPI) — Mija już połowa 60-dniowego okresu wyznaczonego na wypłacie okupu przez porwaczkę, którzy uprowadzili dwójce studentów amerykańskich i obywatelkę holenderską, a do tej pory władzom nie udało się nawiązać jakiegokolwiek kontaktu z przestawcami uprowadzonych.

Przypuszczalnie trzymają się oni w wiosce murzyńskiej w dżungli na terenie Zaire. Uprawdzeni wysłali listy do swoich rządów z prośbą o szybkie interwencję i uzyskanie ich rychłego uwolnienia. Niezidentyfikowany przedstawiciel jednej z ambasad oskarżył wojska Zaire o utrudnianie akcji ratowniczej przez niedopuszczanie ludności cywilnej w rejon kontrolowany przez terrorystów spod znaku wyjętej spod prawa w Zaire lewicowej Ludowej Partii Rewolucyjnej.

Były Skarbnik U.S. — Nie Żyje

Santa Monica, California. (UPI) — Ivy Baker Priest, były skarbnik Stanów Zjednoczonych, za rządów prezydenta Eisenhowera, zmarła w poniedziałek na chorobę rakową, przeżywszy 69 lat. Priest pisała ten zaszczytny urząd w latach od 1953 do 1960. W roku 1966 została wybrana skarbnikiem stanu Kalifornia, pozostając na tym stanowisku do roku 1974. Zmarła pozostawiła dwie córki zamieszkałe w Kalifornii, a jedyny jej syn Roy Baker Priest, zmarł w wypadku z łodzią w roku 1971.

Żona Senatora Taft w Szpitalu

Washington (UPI) — Żona sen. Robert Taft Jr. z Ohio, na polecenie lekarza-psychiatry dr Stuart Kravetz i osobistego lekarza, dr Martin Macht, została zabrana do szpitala przed kilku dniami, cierpiąc na rozstrój nerwowy.

Czyny Zaprzeczają Słowom!



Demonstracja Socjalistów w Lizbonie

Lizbona (UPI) — Pięćdziesięcio-tysięczny tłum powiewających flagami socjalistów, pod przewodem zespołu redakcyjnego walczącego o istnienie organu prasowego partii "Republika," przemarszował wczoraj ulicami Lizbońskiego śródmieścia, aby w demonstracji tej poprzeć decyzje junty rządzącej Portugalią, która uznała w sobotę, że partie polityczne będą miały swój udział w kształtowaniu przyszłości politycznej Portugalii.

Maszerujący socjaliści, wspierani przez członków innych ugrupowań, skandowali slogan: "Ani Kissing, ani Breżniew — my chcemy narodowej niepodległości".

Padali też okrzyki: "Kryzys przemian! — naród zwyciężył!" ale najczęściej powtarzane było hasło "Socjalizm — tak, dyktatura — nie", które bez wątpienia skierowane było pod adresem junty i nadawało istotny charakter demonstracji.

W pochodzie — oprócz socjalistów — szli członkowie ludowej partii demokratycznej, dygnitarze ugrupowania maistów i członkowie partii monarchistycznej.

Według informacji radia portugalskiego podobna demonstracja odbyła się także w mieście Oporto.

Premier Vasco Concalves, przywódca socjalistów minister Mario Soares, szef portugalskiej partii komunistycznej Alvaro Cunhal i szef bezpieczeństwa w siłach zbrojnych gen. Otelo Saraiva odlecieli wczoraj z Lizbony do Mozambiku, aby uczestniczyć w jutrzejszej ceremonii przyznania niepodległości tej dawnej kolonii portugalskiej. Odłot ich samolotu został opóźniony o 75 minut ze względu na anonimową groźkę o zamachu bombowym. Alarm okazał się fałszywym.

Kontrola Czerwonych

Vientiane (UPI) — Loatański premier Souvanna Phouma prawdopodobnie będzie towarzyszył królowi Savang Vatthana w jego podróży do Paryża, Moskwy, Pekinu i Hanoi, co oznacza, że przynajmniej przez czas jego nieobecności całkowita kontrola nad krajem spocząć będzie w rękach komunistów z formacji Pathet Lao.

Niezlomne Stanowisko Papieża

Watykan (UPI) — Papież Paweł VI w dorocznym oświadczeniu "O sytuacji Kościoła" powiedział członkom Kolegium Kardynalskiego którzy złożyli Mu życzenia w przeddzień Jego patrona św. Jana, że "będzie walczył do końca przeciwko wojnie, kontroli urodzeń, spędzaniu płodu i zabijaniu z łitości, bez względu na wyniki tej walki".

"Nie wiemy czy nasze wysiłki przyniosą rezultaty, ani nie pretendujemy do tego, żeby wiedzieć... Ale będziemy nadal tak działać, nawet w nadziei przeciwko nadziei, jak Abraham, jak ojcowie, którzy szli do Ziemi Obiecanej. Tylko Bóg jeden wie i w Nim pokładamy naszą wiarę".

Papież nie wymieniał zapalnych punktów w świecie, ale powiedział, że niepokoją go trwające konflikty.

"Niech nas nie zwodzą przeszkody, trudności i zwalka w wynikach, ani te ślepe siły, które często zmierzają do zniewolenia naszego świata... Nie można zwlekać, wspominając tylko okrucieństwa wojny, które ciągle jeszcze utrzymują ślady krwi na wielkich polach świata, ponieważ te okrucieństwa są ciągle żywe w sumieniu każdego z nas... Ale nie możemy także zapomnieć ataków, które będą karęgodne także i dziś, dokonywanych w imię złe zrozumienia wolności, które obrażają Boga i poniżają człowieka, ataków dokonywanych przez społeczeństwo, które nie uznaje żadnego innego prawa moralnego oprócz własnego do statku i własnych ustaleń... kontroli urodzeń, do spędzania płodu, do eutanazji, a także do wszystkich form manipulowania człowiekiem" — mówił Papież.

Ojciec św. zaapelował także do zbuntowanych katolików, aby pojednali się z Kościołem w duchu trwającego obecnie Roku Świętego.

Moskwa Zaprzecza

Moskwa (UPI) — Organ prasowy sowieckiego ministerstwa obrony "Czerwona gwiazda" zaprzeczył wiadomości, że Sowiety mają bazę wojskową w Somali.

Polacy Będą Budowali Pod Charkowem

Warszawa (ZW) — Dziennik "Życie Warszawy" donosi, że już w najbliższych dniach pierwsze polskie ekipy wyjadą do Związku Radzieckiego, gdzie Polacy będą budowali tzw. gazociąg orenburski.

"Po konsultacjach i analizach" — pisze "Życie Warszawy" — polski odcinek budowy został zlokalizowany w rejonie Charkowa pomiędzy miejscowościami Kremienicz i Sochranowka.

"Jest to rejon korzystniejszy dla naszych przedsiębiorstw budowlano-montażowych... przybliża bowiem do naszych granic teren budowy "polskiego" III odcinka gazociągu... Przybliżenie odległości wynosi ponad tysiąc kilometrów, ma to nie małe znaczenie min. dla kosztów transportu materiału i sprzętu" — pociesza cytowany dziennik.

Ekipy polskich robotników, techników i inżynierów będą budowały w rejonie Charkowa 610-kilometrowy odcinek gazociągu, a także rozmieszczone wzdłuż niego cztery przepompownie gazu.

Piloci Sowieccy w Białym Domu

Washington (UPI) — Prezydent Ford w poniedziałek spędził kilka minut w rozmowie z pilotami sowieckimi, którzy w roku 1937 dokonali bezprzystankowego lotu przez Biegun Północny z Władywostoku do Vancouver. Aleksander Belyakov, lat 62, i Georgi F. Baidukov, lat 78, w mundurach generalskich zostali przyjęci przez prezydenta w Białym Domu. Baidukov był nawigatorem 62 godzin trwającego lotu z Sowieciek do St. Zjedn., pierwszego lotu z Europy do St. Zjedn. przez Biegun Północny.

Ford w rozmowie z pilotami, zauważył, że od roku 1937 nastąpił wielki postęp w lotnictwie, gdyż obecny lot dziesięciomotorowego samolotu, w którym dokonali rekordowego lotu.

Gierek w Moskwie

Moskwa (UPI) — Sowiecka agencja Tass donosi, że Edward Gierek przybył wczoraj do Moskwy "z krótką, przyjacielską wizytą".

Gub. Dukakis Zapowiada Oszczędności

Boston, Mass. (UPI) — Gub. Michael S. Dukakis zapowiedział, że ze względu na wzrastający deficyt władze stanowe będą zmuszone do zwolnienia przeszło tysiąca urzędników stanowych.

Rep. H. Thomas Cole z Worcester, asystent przewodniczącego mniejszości republikańskiej w Izbie Stanowej, zalecił, aby wśród zwolnionych znajdowało się dwóch kapelanów legislatury z łączną pensją \$17,069 rocznie. Rep. Cole twierdzi, że obaj kapłani, wyznania rzymsko-katolickiego, mają własne parafie, więc nie potrzebują pieniędzy, a do obowiązków ich należy jedynie otwarcie sesji legislatury modlitwa, którą odmówić mogą inni duchowni, gotowi do wykonania tych funkcji bezinteresownie.

Kissinger Ostrzega Aliantów

Atlanta, Georgia (UPI) — Sekr. Stanu Henry Kissinger w mowie wygłoszonej wczoraj w Atlanta na zebraniu Stow. Handlowego i Południowej Rady Dla Międzynarodowych Spraw Zagranicznych ostrzegł aliantów St. Zjednoczonych, że "niechaj żadne państwo nie będzie pod wrażeniem, że czyni nam łaskę pozostając naszym aliantem. Którykolwiek z naszych aliantów który dla własnych celów zmienia wobec nas swe stanowisko przekona się, że jesteśmy gotowi w każdej chwili umorzyć zawarte między nami umowy, gdyż nie zezwolimy na wywieranie na nas presji albo na groźby zerwania zawartych z nami umów, rzekomo dla celów bezpieczeństwa". Kissinger nie wymienił które państwa miały na myśli, ale na kilka minut przedtem powiedział, że Turcja zagroziła zniesieniem baz amerykańskich w Turcji, jeśli Stany Zjednoczone nie znieją embargo broni amerykańskiej dla Turcji.

Kissinger podkreślił jednak, że prezydent Ford dąży usilnie do tego, aby Kongres zniósł nałożone na Turcję embargo broni.

Kissinger wystąpił także w obronie "detente" z Moskwą, mówiąc że przyczynia się to do uniknięcia wojny nuklearnej, zapowiadając jednak, że jeśli Kreml wykorzystają "detente" dla eksploatacji swych możliwości broni strategicznej, to wówczas cała kwestia "współzależności i porozumienia" znajdzie się pod wielkim znakiem zapytania.

Kissinger powiedział dalej, że "Północna Korea należy do małej ale elektywnej grupy państw posiadających najbardziej agresywny reżym" — odpowiadając na zadane mu pytanie możliwości najazdu Płn. Korei na Południową Koreę.

Silna a chwilami nie bardzo dyplomatyczna mowa Kissingera spotkała się z owacyjnym przyjęciem przez 750 osób biorących udział w tym zebraniu, a wśród których znajdował się były Sekr. Stanu Dean Rusk, profesor uniwersytetu Georgia, gubernator George Busbee podniecony mową Kissingera orzekł, że mianuje Kissingera sierżanta armii amerykańskiej w drugiej wojnie światowej, pułkownikiem gwardii stanu Georgia.

Nagrodzeni

Hajfa (UPI) — Tegoroczna Nagroda (\$35,000) Harvey, przyznawana przez Izraelski Instytut Technologii, otrzymał amerykański fizyk atomowy Edward Teller, zwany "ojcem bomby wodorowej" i immunolog szwedzki George Klein. Nagrody wręczył prezydent Izraela Efraim Katzir, który z wykształcenia jest biochemikiem.

Zapoczątkują Komitety Senackie w Chicago

Zła Gospodarka HUD i FHA Powodem Strat Na \$4 Biliony

Chicago (CT) — Sen. Adlai Stevenson (D-Ill.) zapowiedział wczoraj że dwa komitety senackie, spraw bankowych i spraw mieszkaniowych, zapoczątkują w Chicago śledztwo oszukanych praktyk i złej gospodarki w zarządzaniu federalnym programem mieszkaniowym, przez "Federal Housing Administration" (FHA) i "Dept. of Housing and Urban Development" (HUD).

Stevenson i sen. William Proxmire (D-Wis.) przewodniczący senackiego komitetu dla spraw bankowych, zwrócili się także do Kongresowego Biura Kontroli Wydatków General Accounting Office (GAO), dla przeprowadzenia gruntownego śledztwa działalności FHA i HUD, które na skutek złej gospodarki i zezwalania na oszukane praktyki pewnych firm realnościowych, banków i spółek oszczędnościowo-pożyczkowych w udzielaniu hipotek na kupno nowych i starych domów, naraziły rząd na straty obliczane na sumę około czterech bilionów dolarów w całym kraju.

HUD Śledztwu podlegać będą szczególnie wysocy urzędnicy HUD w Washingtonie, którzy lekceważyli liczne zalecenia (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kambodża w Konflikt z Wietnamem

Bangkok (UPI) — Radiostacja w Phnom Penh ogłosiła zapewnienie, że Kambodża "bez względu na koszty" będzie broniła swej integralności terytorialnej.

Zapewnienie to jest pośrednim potwierdzeniem wiadomości, że między wojskami kambodżańskimi i wietnamskimi doszło do starć bojowych o wyspy przybrzeżne w zatoce Szyamskiej, a głównie o wyspę Paulo Wai.

Konflikt o tę wyspę spotęgował się, gdy nadeszły doniesienia że w tym rejonie odkryto bogate złoża ropy naftowej.

"Naród kambodżański znany był w przeszłości, jako naród pokojowy, który nigdy nie naruszał terytorium innego kraju. Ale teraz, ten sam naród kategorycznie zdecydował, że bronić będzie swoich granic terytorialnych, swoich szref powietrznych i wodnych, a także wszystkich swoich wysp przybrzeżnych" — głosi komunikat radiostacji Phnom Penh.

Księżniczka Anna Bawi w USA

Boston, Mass. (UPI) — Córnica królowej angielskiej, księżniczka Anna z mężem kpt. Mark Phillips, przybyła wczoraj do St. Zjedn., aby wziąć udział w zawodach hipicznych, jakie rozpoczyna się w piątek. Phillips znajduje się na czele zespołu brytyjskiego, który wystąpi w tych zawodach.

Zapowiedziany jest także udział zespołów ze St. Zjedn., Kanady, Zachodnich Niemiec i Holandii. Neil Ayer, szef "Ladyard Farm Horse Trials" powiada, że szanse Phillipsa w trwających trzy dni zawodach są doskonałe, gdyż jest on uważany za jednego z najlepszych jeźdźców.

Echa z XVIII Sejmu Związkowego Odbytego w Milwaukee, w 1909 Roku

Przebieg Obrad, Przemówienia Wybitnych Gości.—Sprawa Konstytucji Z.N.P.
Sprawozdanie Cenzora

Sejm 37-my Związku Narodowego Polskiego został wyznaczony na dzień 11-go października, ale już w sobotę, 9 października przybyło sporo posłów. W niedzielę było już rojno i gwarno, a wieczorem odbył się koncert z pięknym programem. (Podobnie Komitet przedsejmowy 37go Sejmu, który odbędzie się tutaj, w dniach od 21 do 26 września przygotowuje wielki koncert Milwauckiej Orkiestry Symfonicznej dla gości i posłów). Posłowie oraz goście byli podejmowani bardzo serdecznie i entuzjastycznie w myśl zasady "gość w dom, Bóg w dom".

W poniedziałek, po nabożeństwie, na którym patriotyczne kazanie wygłosił ks. Szularecki, delegaci udali się pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie złożono wieniec, a przemówienia wygłosili cenzor Błęński i Jan Smulski.

Po nabożeństwie cenzor Schreiber otworzył oficjalnie Sejm i zamianował Komitet Mandatów. Sesja została otwarta przy udziale 431 delegatów, wśród których zwracała uwagę spora liczba kobiet.

Po zorganizowaniu prezydium, do którego weszli A. Nowak z Buffalo, jako przewodniczący; J. Hertmanowicz, jako sekretarz oraz J. Wiekliński i M. M. Kmiciać jako pomocnicy sekretarza; wygłoszono przemówienie wybitnych gości.

Przemówienia Gości
W imieniu gubernatora stanu przemawiał sędzia Karen; mayor miasta Milwaukee, prezes Stęczyński i T. Heliński. Piękne przemówienie mayora miasta w którym podkreślił on o bohaterstwie i zasługach Polaków dla świata, oraz patriotyzmie, lojalności i pracowitości ich w budowie Stanów Zjednoczonych, wywarło głębokie wrażenie.

Sporo czasu zajęło odczytywanie depesz nadesłanych na Sejm. Wykazały one znaczenie ZNP oraz uznanie dla jego prac. Ogółem odczytano w pierwszym dniu 100 depesz i dlatego postanowiono, aby dalsze depesze i listy w następnych dniach nie były odczytywane, tylko by były wymienione osobistości, które te listy nadesłały.

W międzyczasie przemawiali: przewodniczący Komitetu Przedsejmowego J. Kruska oraz cenzor Schreiber, który również zamianował wiceprzewodniczącymi Sejmu: Sadowskiego i Sypniewskiego oraz 10 komitetów sejmowych. Iżba — zamianowała honorowym przewodniczącym Sejmu jednego z założycieli ZNP, Juliusza Szajnerta.

Ze sprawozdania Komitetu Mandatów wynika, iż zatwierdzono 446 delegatów reprezentujących 369 Grup ZNP.

Konstytucja Związkowa
Najwięcej czasu zabrała jedna z najważniejszych spraw, a mianowicie Konstytucja. Szkic Konstytucji opracowała komisja, na czele której stał dr K. Wagner z Milwaukee. Konstytucja ta została rozślana do Grup i dzięki temu nadeszło bardzo dużo poprawek i uwag. Komisja, a następnie Iżba wzięła te poprawki pod uwagę, ale Sejm po dłuższej dyskusji przełożył ją z powrotem do Komisji, bowiem wykazała duże braki i nieścisłości.

Przed wszystkim nie odpowiadała ona wszystkim stanom, w których ZNP chce prowadzić interesy. Po ostatecznym uzgodnieniu projektu — Komisja miała przedstawić projekt Radzie Nadzorczej, która go miała przejąć i przez przeprowadzenie referendum, zatwierdzić. Dalsze prace Sejmu dotyczący się harmonijnie i szybko.

Sprawozdanie Cenzora
Następnie przystąpiono do sprawozdań. Pierwszy wystąpił cenzor

Schreiber. Cenzor rozpoczął swoje sprawozdanie scharakteryzowaniem pewnych ludzi, którzy stale szkoda Związkowi; "Znajduje się falanga ludzi złej woli, która się sprysnęła w ostatnim dwuleciu, aby bezceścić wszystko, co dzieło się w Związku Narodowym Polskim, dlatego tylko, że Związek nie dał się podporządkować ich woli i ich osobistym interesom". Brak dyscypliny, brak paragrafów w Konstytucji na podstawie których można by postawić szkoldników w stan oskarżenia, jest tego dużym powodem. Wytykali oni wpływy ZNP dla swoich osobistych korzyści. Gdy powstał Dziennik Związkowy, uderzyło ich to po kieszeni. Zmniejszyło ich wpływy w polityce, zmniejszyło ilość ogłoszeń, liczbę czytelników — to jest głównym powodem oszczerstw i wszelakiego szkodnictwa".

Następnie cenzor omówił szereg spraw i problemów związkowych; działalność prasową Biura Informacyjnego; sprawę budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie; Zwołanie Kongresu Narodowego Polskiego, którym Związek się zajmuje a organizacja którego pochłania bardzo dużo czasu, ponieważ chodzi również o reprezentację z Polski, co podniesie jego znaczenie; staranie się o "czartery" w innych stanach, dwukrotnego posiedzenia Rady Nadzorczej i jej uchwały; prostowanie oszczerstw, jakie ukazują się w nieprzychylnych Związkowi prasie; kłopoty z lokowaniem funduszy, sprawa Domu Emigracyjnego i szereg spraw bieżących.

Na zakończenie podkreślił on dążenie do scalenia wszystkich patriotycznych organizacji pod sztandarem Związku Narodowego Polskiego.

Rzeczowe sprawozdanie cenzora Iżba przyjęła przez powstanie, dając wyraz uznania za jego poświęcenie i pracę.

E. Pankiewicz.

Trudności Automobilisty w Polsce

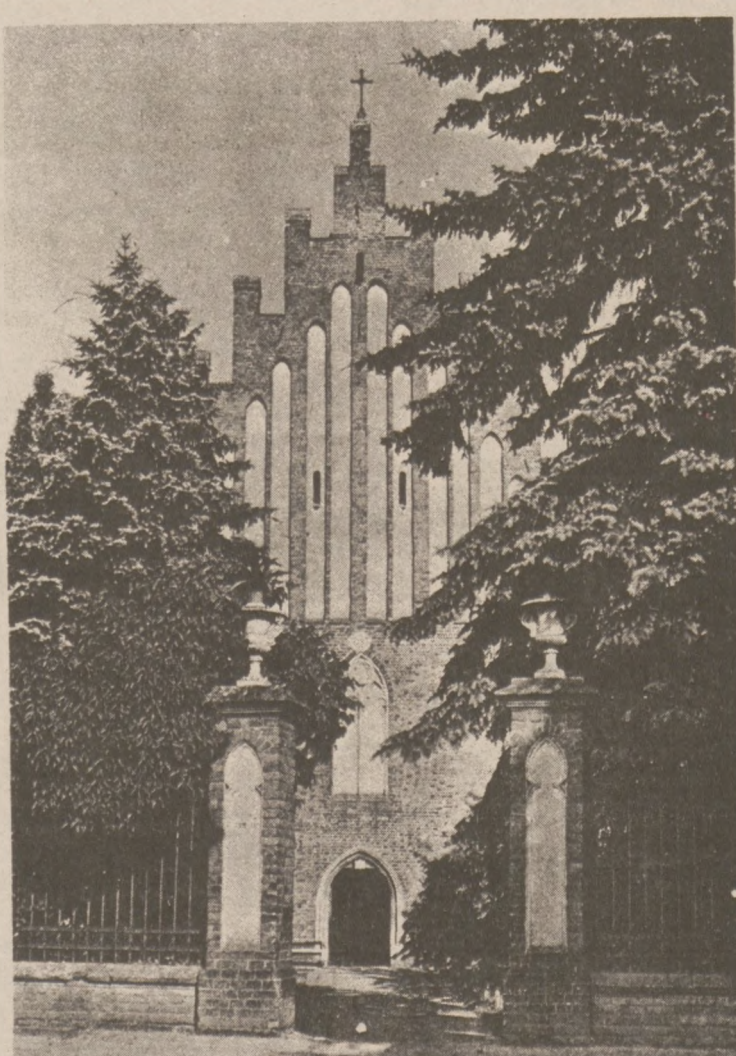
Londyn (DP) — Polskie organy prasowe przyznały, że zaplecze usługowe krajowej motorystyki nie nadąża za wzrostem produkcji samochodów.

Osobowych wozów jest już w Polsce jakoby ponad 800 tysięcy. W całej poprzedniej 5-letniej na rozbudowę usługowych punktów dawnych TO-S-ów (Techniczna Obsługa Samochodowa) wydano zaledwie 230 mln złotych. W ostatnich dwóch latach 1,5 mld.

Postęp niby jest znaczny, niestety dziś jeszcze zdarza się nieraz, że zwykłe załatwienie opon samochodowych w punktach Polmozbytu wymaga kilkudniowego czekania — sygnalizuje publicysta PAP, Tadeusz Sapociński.

W tej sytuacji — radzi jedno z pism krajowych — więcej troski należałoby poświęcić usprawnieniu działalności personelu placówek Polmozbytu, natomiast zrezygnować z kosztownej reklamy prasowej tych usług, która tylko denerwuje klientów.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.



Do Najcenniejszych zabytków Przeworska należy kościół i klasztor bernardynów. Kościół wzniesiono w XV wieku w stylu gotyckim (zdjęcie). W ciągu pół tysiąca lat przeszedł on różne przeróbki w odmiennych stylach. W szczególności kościół otrzymał barokowe wyposażenie wnętrza, m. in. ołtarz główny i misternie rzeźbione stalle, a także XVIII-wieczne obrazy. Widoczny na zdjęciu kamienny portal z ostрым lukiem gotyckim zachował się z czasów budowy kościoła. W dawnych wiekach wysoka wieża kościoła bernardynskiego spełniała funkcje obronne, służyła bowiem jako strażnica.

KRONIKA TRÓJCOWA

Msza Św. Koncelebrwana

Ostatnia msza św. niedzielną która będzie odprawiana przez księży zakonu Świętego Krzyża odbędzie się w niedzielę, 29-go czerwca, o godz. 10:30 rano. Będzie to msza św. koncelebrwana przez ks. Kazimierza Czaplickiego CSC; ks. Leona Wojciechowskiego CSC; i ks. Józefa Rogusz CSC.

Pożegnanie

Począwszy od dnia 1 lipca, administrację i obsadę parafii św. Trójcy przejmą księża z Zakonu Zmartwychwstańców. Pożegnanie dla księży z zakonu św. Krzyża odbędzie się w niedzielę, 29-go czerwca, w sali parafialnej, począwszy po mszy o godz. 10:30 rano, do godz. 2-jej po południu. Będzie to wspólne pożegnanie dla ks. Ka-Leona Wojciechowskiego, CSC; i ks. Leona Wojciechowskiego, CSC; i ks. Józefa Rogusz, CSC.

W i t a m y

Serdecznie witamy księży z zakonu Zmartwychwstańców, którzy przejmą administrację i obsadę parafii św. Trójcy począwszy od dnia 1-go lipca.

Serdeczne Dzięk

Księża z Zakonu św. Krzyża, serdecznie dziękuję parafianom i przyjaciółom za miłą współpracę, za waszą dobroć i za waszą wdzięczne serca. Serdeczne Bóg Zapłać!

Nabożeństwa

W środę — Nowenna do św. Józefa po mszy św. o godz. 8-jej rano, w dolnym kościele. W piątek — nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa zaraz po mszy św. o godz. 8-jej rano, w dolnym kościele.

Spowiedź

W przygotowaniu na pierwszy piątek miesiąca, spowiedź będzie w czwartek po południu od 3-jej do 4-jej i wieczorem o godzinie 7-jej.

Zyczenia Dobrych Wywiezaw

Z okazji nadchodzącego święta narodowego 4-go lipca, życzymy

wszystkim spokojnych wywiezaw i przyjemnego wypoczynku.

Izsy Wieczornej Nie Będzie V Pierwszy Piątek

W piątek, 4-go lipca, z powodu święta narodowego nie będzie izsy św. wieczornej i biuro parafialne będzie zamknięte przez cały dzień.

Na Dobro Ojcow Św. Patryka

Kolekta na Misję Ojcow Św. Patryka będzie zbierana na Trój-owie podczas wszystkich mszy w. w. w niedzielę, 29 czerwca. Na każdej mszy św. będzie przemawiał ks. Michał McCabe.

Zapowiedzi

Jerzy Pielat, mł. z Cynthią Krajewską, z par. Our Lady Mother of the Church, zapowiedź trzecia.

Serdeczne Gratulacje

W tych dniach, szczęśliwie przeżywają 25-tą rocznicę swych zaślubin małżeńskich państwo Edward i Władysława Lipińscy. Składamy serdeczne gratulacje i szczerze życzenia dalszych pomyślnych lat razem.

Fundusz Ratunkowy Trójcowa

W tych dniach następujące osoby złożyły ofiarę, aby ratować i utrzymać parafie św. Trójcy: N. N. \$100; Leon i Cecylia Loch \$50; Jan i Wanda i Berzanowski \$40; Józef i Anna Krawczyński \$25; i Genowefa Dziurzik \$25. Bóg Zapłać za dobroć i hojne serca.

Steve Allen Odnalazł Brata

Hollywood, Calif. (UPI).—Steve Allen, znany nadawca i aktor programów telewizyjnych, od 10 lat czynił poszukiwania za swym nieznanym pół-bratem, o którym dowiedział się po śmierci matki, Belle Montrose.

Matka Alena, powiła chłopca w roku 1908, nadając mu imię Edwin, a po trzech latach oddała go na wychowanie rodzinie jej przyjaciółki. Po wyjściu z domu, w trzydziś lat później, w roku 1921, powiła drugiego syna, Steve. Allen wydał masę pieniędzy na odnalezienie nieznanego mu pół-brata, aż wreszcie dzięki artykułowi jaki ukazał się w wydawnictwie "Ladies Home Journal" nawiązał kontakt, który doprowadził go do poszukiwanego brata, Young M. Smith, lat 68, znanego adwokata z Hickory, No. Car. i Seabrook Island, So. Car.

Smith także nie wiedział nic o istnieniu pół-brata — Steve Allen, toteż spotkanie braci sprawiło im ogromną radość. Allen twierdzi, że Smith jest tak podobny do matki, że przez godzinę nie mógł się mu napatrzeć, widząc przed oczyma obraz matki.

Po 34 Rabunkach

Minneapolis, Min. (G.P.).—Russell Backer, lat 47, oświadczył, że ma już dość tego. Jego sklep spożywczy został obrabowany 33 razy. Na 3 dni przed zamknięciem sklepu został obrabowany po raz 34-ty.

Narkomania w Szkołach Publicznych

Washington (UPI). Podczas przesłuchań prowadzonych przez sub-komitet senacki na czele z sen. Birch Bayh (D-Ind.), studenci-swiadkowie mówili o nalożowej narkomanii w szkołach publicznych w całym kraju. Czterech studentów i kilka nauczycieli, opowiadało o tym jak łatwo jest zdobyć różne narkotyki w szkole, jak i o walkach różnych band, w którym noże, łaucuchy i pistolety są w użytku.

Debbie, lat 18, z Akron, Ohio, i Kevin, lat 17, z Adelphi, Maryland, powiedzieli, dziecięcy z każdego dziesięciu uczniów średnich szkół podczas normalnego dnia szkolnego znajduje się pod wpływem narkotyków. Robert, lat 16 z Chicago, podał, że uczeń nudać się podczas rannej lekcji, puści wiadomość, że chce nabyć narkotyk marijany, który jest mu dostarczony już na południowej pierwszej lekcji. Robert twierdził, że najlepszym środkiem do walki z narkomania w szkołach, byłoby urządzenie częstych najazdów na szkoły w celu rewizji studentów za narkotykami. Gdy sen Bayh zapytał się uczeń dlaczego nie raportują władzom szkolnym handlarzy narkotyków, odpowiedziano mu: "po co, gdy większość z nas używa narkotyki."

Zeznając przed subkomitetem, nauczycieli twierdził, że rodzice w dużej mierze ponoszą odpowiedzialność za rozpanoszenie się narkotyków w szkołach, gdyż broniąc swe dzieci używają wszelkich prejsi ażeby nie dopuścić do aresztowania ich i wniesienia przeciwko nim oskarżenia, jak i nie chcą udzielić zezwolenia władzom szkolnym dla oddania ich dzieci pod opiekę lekarzy-psychiatrów, dla wyłączenia ich z nalożu narkomanii.

Firma Wypłaci \$1 Mln. Robotnikom

Birmingham, Ala. (UPI).—Federalny Sędzia Dyskrykto-wy, Seybourne Lynne orzekł, że firma "American Cast Iron Pipe Co." musi wypłacić jeden milion dolarów 833 byłym i obecnym czarnym pracownikom tej firmy, za dyskryminację przez nie dopuszczenie ich do wyższej płatnych prac. Rozdział funduszy zapewni tym robotnikom wypłaty od \$1,200 do \$4,000.

Waist-Whittler PRINTED PATTERN



4678 SIZES 8-20
by Anne Adams

LIKE MAGIC, triangle seaming seems to whittle inches away from your waist. You'll love the feeling of ease, compliments you get in this dress. Printed Pattern 4678: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2½ yards 45-inch fabric. Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to: Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, Size and STYLE NUMBER. IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short style. Free pattern coupon (enc.).

Sew & Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Aleksander Dumas Hrabia Monte Christo

98 (Ciąg dalszy)

Wilki były oczywiście wymysłem Wampy, lecz strzelba była jego marzeniem od lat. Strzelba bowiem, dla jednostek oddanych silniejszymi uczuciami, niepodległych, jest zawsze najpierwszą z potrzeb. Strzelba albowiem, zapewniająca jej posiadaczowi napad i obronę, czyni go każdemu groźnym i strasznym.

Od chwili, gdy Wampa dostał broń do ręki, zmienił się ogromnie. Książki poszły w ką, a na pierwszym planie znalazły się: proch, kule i wprawianie się w strzelaniu. Wszystko się stało celem jego strzałów: suchy pień drzewa oliwnego, cytryny na gałęziach drzew wiszące, lis nocą na łowy wychodzący, czy wreszcie orzeł w powietrzu się kołyszący.

Wreszcie takiej wprawy nabył w strzelaniu, że strącał szyszkę z drzew cedrowych. Wilki i lisy w całej okolicy zostały wybite przez niego, do ostatniej nogi. W końcu sława jego strzałów stała się głośnie w okolicy. Miało to ten również skutek, że dookoła Teresy utworzyła się pustka. Żaden z zalotników nie ośmielił się spojrzeć nawet na Teresę, wiedząc, iż groźnego Wampy jest ona wybraną.

A jednak ani Wampa, ani Teresa, nie powiedzieli sobie nigdy, że się kochają. Nie pomyśleli nawet o tem jeszcze nigdy.

Rośli i dojrzewali, jak dwa bliskie siebie drzewa, gałęzie których się spletały, w błękitach. Pragnęli się widywać ze sobą, lecz nic ponadto. Wszelkie inne żądze spały w nich jeszcze.

Teresa miała w tedy lat szesnaście, Wampa siedemnaście.

Mówiono wtedy wiele i głośno o bandzie rozbójników, grasującej w okolicy gór Lepini. Rozboje zresztą nie były nigdy w okolicach Rzymu do szczeru wytopione. Brakowało jedynie bandom czasem naczelnika.

Sławny Kukumetto, gdy został wyparty na koniec z królestwa Neapolitańskiego, po licznych i krwawych bitwach, w górach Lepini obrał sobie siedzibę i on to właśnie organizować sobie zaczął bandę. Przyszło mu to z łatwością, gdyż jego głośnie imię przyciągało z całej okolicy młodzież męską, najdzielniejszą i najodważniejszą.

Wkrótce Kukumetto stał się osią wszystkich rozmów. Przytaczano tysiące przykładów jego odwagi i okrucieństwa. Pewnego razu porwał córkę jakiegoś geometry z Fronsinone.

Prawa rozbójników są stałe i niezmiennie; młoda dziewczyna, gdy zostanie porwana, staje się naprzód własnością tego, który ją porwał, następnie własnością wszystkich członków bandy, w której ją padną łowić.

Porwany, lub porwana, o ile mieli bogatych krewnych, mogli być wykupywani. Jeżeli jednak nieogrodzono się na sumę, porwany nieodmiennie przychodził do śmierci. Wspomniana córka geometry z Fronsinone miała kochankę, w bandzie Kukumetta się znajdującą, imieniem Karlini. Nieszczęśliwa, gdy ją przed bandą postawiono, poznała kochankę natychmiast, wyciągnęła więc do niego ręce, w nadziei, że ją ocali. Karlini na ruch ten nie odpowiedział wszelako. Zbyt dobrze wiedział, jak silne i niezłomne są prawa bandy.

Spróbował jednak ją ocalić, a że raz ocalił życie Kukumettowi, miał nadzieję, że coś uda mu się zrobić, że ocali może ukochaną... Wiąc błagał wodza, aby na ten raz uczynił wyjątek i odstąpił od praw raz przyjętych, ulitował się nad biedną Ritą, za którą ojciec jej z pewnością zapłaci wysoki okup.

Kukumetto zdawał się ulegać prośbom przyjaciela. Karlini wrócił więc wesół do swej ukochanej i oświadczył jej, że jest ocalała, byle tylko napisała list do ojca, zawiadamiający go o tym, co ją spotkało, a zarazem, że okup za nią ustanowiono na sumę trzystu piastów, z tym jednak zastrzeżeniem, że będzie on zapłacony przed godziną dziewiątą rano dnia następnego.

Rita, oczywiście, list do ojca napisała natychmiast, zaś Karlini zajął się wyszukaniem posłańca. Przyszło mu to dość łatwo, gdyż pierwszy spotkany pasterz podjął się chętnie posłannictwa.

Młodociany poseł udał się natychmiast w drogę, zapewniając, iż za godzinę najdalej stanie we Fronsinone, zaś Karlini, uradowany pomysłem przeprowadzenia sprawy, wrócił z tą dobrą wiadomością do swej ukochanej.

Towarzyszy swoich znalazł na leśnej polance, na której wesole rozpalili ognisko; przy tem ostatniem siedząc, ochotczo spożywali zapasy, wieśniakom zabrane. Naprawdę jednak szukał w ich gronie Kukumetta i Rity.

Zapytał bandytów, lecz ci odpowiedzieli mu głośnie wybuchami śmiechu jedynie. Wtedy zimny pot zrosił czoło Karliniego. Zapytał raz jeszcze, a wtedy jeden z bandytów, po napełnieniu sobie szklanki winem Orvietto, wniósł w odpowiedź toast:

— Zdrowie mężnego Kukumetta i pięknej Rity.

W tej samej chwili Karlini usłyszał z oddali przenikliwy krzyk kobiety. Zrozumiał wszystko; porwał przeto szklankę i rzucił ją w twarz temu, który wniósł toast, a następnie puścił się jak strzała w stronę, z której doszedł go krzyk.

Gdy wpadł w gąszcz drzew, ujrzał Kukumetta trzymającego w objęciach omdlałą Ritę.

Kukumetto, gdy ujrzał Karliniego, w jednym mgnieniu oka powstał na nogi, wyrwywając jednocześnie pistolety zza pasa. Przez chwilę obaj bandyci spoglądali na siebie jak rozjuszone zwierzęta, zwolna jednak rysy twarzy Karliniego łagodniały i opadły ręce, broń śmiertelnością dzierżące.

Zwycięski w walce na spojrzenia Kukumetta pierwszy przerwał ciszę:

— Wypełniłeś rozkaz? — zapytał.

— Tak jest, wodzu. Wysłałem już posła i jutro o dziewiątej godzinie rano ojciec Rity będzie tutaj z pewnością z okupem.

Zanim to się stanie, przeprędzimy, Karlini, wszyscy, noc naprawdę rozkosz pełną. Bo dziewczyna ta jest istotnie zachwycająca. Muszę ci powinszować gustu. Ja już wziąłem część swoją, wracam więc do braci naszych, by pociągnęli losy. Pragnęłbym, by Rita twa, tobie się pierwszemu dostała teraz. Jeżeli jednak się to nie stanie, nie smuć się zbytnio; wcześniej czy później — i na ciebie przyjdzie kolej! Karlini ten żart nielitościwy z zaciśniętymi przyjął zębami.

— No! a więc chodźmy! — podjął z cynicznym śmiechem Kukumetto.

(Ciąg dalszy nastąpi)



WASHINGTON. — Sekretarz Obrony James Schlesinger oświadczył zeznając przed komitetem senackim, że po raz pierwszy Rosja zainstalowała wyrzutnie raketowe w bazie marynarki w Barbera, w Somalii. Amerykański samolot zwiadowczy dokonał powyższego zdjęcia wyrzutni.

Andrzej J. Chilecki

Wokół Niedostrzeżonej Wizyty Prymasa Polski w NRF

Od połowy maja br. prasa NRF poświęca dużo uwagi stosunkom między Kościołem polskim i NRF, — do czego asumpt dało nagłe odwołanie wizyty kardynała Wyszyńskiego w Republice Federalnej.

Kardynał został zaproszony przez biskupów niemieckich w związku z uroczystościami ku czci św. Jadwigi. Prymas wyjechał dotychczas wyłącznie do Watykanu, zatrzymując się po drodze w Wiedniu, tak więc wizyta w Republice Federalnej byłaby właściwie pierwszą podróżą do kraju zachodniego.

Przewodniczący Niemieckiej Konferencji Biskupów, — kardynał Juliusz Döpfner, — był już w Polsce dwukrotnie, ponadto metropolita krakowski, kardynał Wojtyła odwiedził Niemcy Zachodnie jesienią ub. roku.

W tej sytuacji odwołanie wizyty kardynała Wyszyńskiego wywołało w NRF niezwykle żywe echa. Wszystkie były jednak utrzymane w dyplomatycznym tonie i były pełne zrozumienia dla trudnej pozycji Prymasa Polski, który obecnie znalazł się w kleszczach r. e. y. m. i. w. at. k. a. n. s. k. i. e. j. "Ostpolitik".

Zanim do zrezygnowania z wizyty doszło, miało w Polsce miejsce znamienne wydarzenie. Mianowicie 24 kwietnia 1975 r. duchowni katolicki, b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, na zgromadzeniu w Kaliszu, w XXX rocznicę wyzwolenia obozu w Dachau, z udziałem kardynała Wyszyńskiego, wydali siedmiopunktowe oświadczenie. W jednym autorzy wyrażają, "...by nastąpiło po wiekach szczere pojednanie Niemców i Polaków", nawiązując w ten sposób do głośnego orędzia Episkopatu Polski z 1965 roku skierowanego do biskupów niemieckich.

Poza tym duchowni polscy domagają się, "...by zostały spełnione wszystkie warunki tego pojednania, bez żadnych niegodnych przetargów, osłanianych pozorami dowolnie przyjętych postanowień prawnych".

A w innym miejscu księża piszą: "Wyrażamy także nadzieję, że będą (tzn. niemieckie władze kościelne i organizacje chrześcijańskie) nadal apelować — do niemieckiego rządu federalnego, by pomimo prawnych i wszelkich innych trudności — umożliwił sposób szybkiego i niebiurokratycznego odszkodowania na rzecz najbardziej dotkniętych ofiar terroru hitlerowskiego".

W kilka dni później organizacja katolików świeckich w Republice Federalnej, Pax Christi, wydała z okazji XXX rocznicy klęski Niemiec obszernie oświadczenie, w którym skrytykowała postawę Kościoła katolickiego i ewangelickiego Niemiec wobec przyczyn, "które doprowadziły do Oświęcimia" i wezwała rząd federalny do spełnienia zobowiązań wobec ofiar, "od których nie można się uchylić".

Dlaczego Ręka Na Powitanie

Kto zgadnie, dlaczego ludzie podają sobie ręce na powitanie?

Trudno jest odgadnąć, ponieważ zwyczaj ten liczy sobie wiele setek lat. A wziął się z... ostrożności.

Tak, tak... Stosunki pomiędzy ludźmi nie zawsze układały się właściwie, więc też nie bardzo było wiadomo, z jakimi zamiarami pojawił się przybyś. Wróg czy przyjaciel?

Prawa ręka nie może uderzyć wówczas, gdy znajdujemy się w dłoń drugiego człowieka. Zresztą wiadomo, że naga dłoń nie kryje broni. Dlatego też podawano dłoń rozłożoną, aby każdy mógł się przekonać o pokojowych intencjach witającego się. Z tego właśnie okresu pozostał nieco kłopotliwy zwyczaj zdejmowania rękawiczek przy powitaniu. Ba, ale dlaczego nie witamy się przez próg?

Kiedyś unikano takiego powitania, ponieważ za progiem, w ciemności mogło się zczaić niebezpieczeństwo.

Od tamtych czasów wiele się zmieniło, ale zwyczaj podawania ręki pozostał, chociaż ma już inne znaczenie. Jednak np. w sporcie podanie ręki przeciwnikowi jest symbolem czystych zamiarów i stanowi wstęp do uczciwej walki.

Tymczasem, jak wiadomo, pertraktacje między Bonn i Warszawą, dotyczące m. in. problemu odszkodowań, — utknęły na martwym punkcie.

W tej sytuacji wizyta Prymasa Polski w Republice Federalnej, a więc dostojnika, — który odważnie występował na rzecz pojednania Niemców i Polaków, obecnie zaś pośrednio udzielił Gierkowi poparcia w jego żądaniach pod adresem Bonn co do odszkodowań, musiałaby nabrać szczególnej wagi.

Świadczy o tym fakt, — że Konferencja Biskupów Niemieckich w niezwykle ostrej formie zdementowała — jako fałszywe — meldunki, według których kardynał Wyszyński miał zrezygnować z wizyty na skutek interwencji biskupów niemieckich.

W meldunkach o tych twierdzeniach, jakoby biskupi niemieccy mieli prosić Wyszyńskiego, żeby nie apelował w sprawie odszkodowań dla Polaków do rządu federalnego, ponieważ apel taki byłby uznany za "niestosowne mieszanie się do spraw wewnętrznych". Konferencja Biskupów Niemieckich stwierdza, że doniesienia te są pozbawione wszelkich podstaw.

Obszerna korespondencja na temat niedostrzeżonej wizyty Prymasa Polski zamieszcza — "Frankfurter Allgemeine Zeitung" z 22 maja. W Warszawie, w tym czasie, był kompletny brak informacji o przyczynach odmownej decyzji podjętej przez kardynała Wyszyńskiego; jeszcze kilka dni wcześniej w Pałacu Prymasowskim panowało przekonanie, że Kardynał złoży wizytę w Republice Federalnej na Boże Ciało.

Wypływa stąd wniosek, że — Kardynał musiał zmienić zdanie w świetle faktów, jakie stały mu się znane dopiero w Rzymie. Warszawskie koła twierdzą, jakoby ze strony władz PRL nie było żadnej presji na Kardynała w celu odwołania wizyty, — wręcz przeciwnie, wyjazd ten spotkał się z pozytywną oceną władz, które rzekomo "w aktualnej sytuacji wolały uniknąć zatargów z Kościołem".

Prawdopodobnie chodzi tu o jeszcze jedną dezinformację. Należy przypuszczać, że naciski ze strony reżimu mogły w dużej mierze wpłynąć na zmianę decyzji Kardynała. Nagły przyjazd Prymasa Polski do NRF, wobec stale odkładanej wizyty Gierka w tym kraju, byłby przez władze PRL trudny do strawienia i mógłby stać się pretekstem do nowej kampanii — przeciwko Kościołowi, podobnie jak to miało miejsce w grudniu 1965 r., po wymianie listów między polskimi i niemieckimi biskupami.

Sekretarz kardynała Wyszyńskiego stwierdził, że odmowa nastąpiła "z przyczyn bilateralnych"; przedstawiciele Konferencji Biskupów Niemieckich usiłowali ją tłumaczyć pilnymi zajęciami Kardynała w jego diecezji. Gazeta frankfurcka wyciąga z tego wniosek, że atmosfera między obydwojma Kościołami musiała ulec ochłodzeniu, być może na skutek jakichś nieznanych wypowiedzi czy dążeń ze strony Episkopatu niemieckiego.

Wizyta kardynała Wyszyńskiego w Republice Federalnej stałaby się ważnym gestem politycznym, który wywarby duży wpływ na społeczeństwo polskie. Miałby to być drugi wielki krok na drodze do pojednania między obydwojma narodami, a jednocześnie — kredyt zaufania wobec Niemiec Zachodnich — zanim jeszcze uregulowana została sprawa odszkodowań.

Jednakże miarodajne czyniki Kościoła katolickiego w NRF nie zareagowały dotychczas na rezolucję ogłoszoną przez księży polskich w Kaliszu. Prasa zachodnoniemiecka wykazała żywe zainteresowanie samą osobą kardynała Wyszyńskiego. Niektóre gazety zaliczają go do najbardziej konserwatywnych dostojników świata katolickiego. Wszystkie odgłosy prasowe w NRF są pełne sympatii dla Kardynała; podkreśla się jego bezkompromisowość jeśli idzie o obronę interesów Kościoła.

Prymas Polski wystąpił na rzecz pojednania z Niemcami, które to słowo i sam gest nie należą w Polsce jako łatwe do przyjęcia.

Diennik Polski (Londyn)

Posen, Illinois Obchodzi 75-lecie



Mieszkańcy Posen oglądają wystawę historyczną "The Story of Posen". Od lewej: Franciszka Drwal, Al Czachura, Walter Zimny, Ted Konusz, John Zawisza i Terry Coutoure.

Miasteczko Posen, położone na południe od Chicago, obchodzi 75-lecie istnienia. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 czerwca zostanie ogłoszony wynik konkursu na "motto" miasteczka. Miasteczko zamierza przyjąć herb wzorowany na herbie Poznania, od którego wzięło swoją nazwę.

Wych na początku obecnego stulecia. Inne ogłoszenie zawierało "Come and buy a lot in the only exclusive Polish City in America."

Posen stał się osiedlem z własnym samorządem w roku 1900. Miasteczko rozwijało się powoli. Nie miało dobrych dróg, przemysłu, sklepów, kanalizacji i wodociągów.

rozwiązać się szybko. Szybki wzrost ludności zmuszał do zwiększenia usług i zakładów użyteczności publicznej. Powstał park, na miejscu starego zbudowano nowy kościół pod wezwaniem św. Stanisława B. i M.

Na 50-lecie zbudowano nową siedzibę władz miejskich i strażnicę przy ul. 144. Obecnie na diamentowy jubileusz siedziba zarządu miejskiego, policja i straż pożarna (ochotnicza) przeniosła się do większego nowego budynku przy 147 ul. Dawna siedziba władz miejskich została zamieniona na "community center". Znajdują się tu salki na zebrania, pokoje gier i zabaw i t.p.

Mayor Józef Smaróń proklamował oficjalnie rok jubileuszowy na zebraniu Rady Miejskiej w dniu 13 maja br. Jedną z atrakcji jest wystawa pamiątek historycznych Posen w nowym "ratuszu". W 1952 r. Posen miał 1,795 mieszkańców, w 1971 r. 5,498.

80 Lat Łódzkich "Moniuszkowców"

W 1894 r. grupa łodzian — miłośników pieśni chóralnej założyła Towarzystwo Śpiewacze. Start okazał się jednak bardzo trudny. Władze carskie nie zezwoliły bowiem na działalność tego rodzaju polskiej placówki. Wbrew zakazowi Stowarzyszenie Śpiewacze im. S. Moniuszki zaczęło więc istnieć jako... chór kościelny. Dopiero po 1905 r. udało się zalegalizować działalność tej placówki.

"Moniuszkowcy" zaczęli od propagowania polską pieśń chórą wśród robotników. W 1905 r. odbył się pierwszy koncert chóru z okazji otwarcia ogrodu Związku Robotniczego "Jedność". Od tamtego czasu występował bardzo często, współdziałał też z organizacjami społecznymi: "Macierz Polska" i Towarzystwo Oświaty i Wiedzy". Największy rozkwit przeżywało Stowarzyszenie Śpiewacze w dwudziestolecie międzywojennym. W latach 1920-1926 zbudowało m. in. własny "Dom Śpiewaczy" przy ul. Ogrodowej 34, w którym mieści się dzisiaj siedziba chóru.

W czasie wojny gmach i przechowywane w nim zbiory książek, nuty — zostały zniszczone. Ale natychmiast po wojnie członkowie Stowarzyszenia podjęli znowu działalność. Chór "Moniuszkowców" rozpoczął swą powojenną historię koncertami w szpitalach wojskowych. I oto mija już 80 lat istnienia Stowarzyszenia Śpiewaczego im. S. Moniuszki. Chór liczy blisko 60 osób i koncertuje obecnie pod kierownictwem Kazimierza Urbańskiego.

Goście Na Zamku

Do późnych godzin wieczornych tereny Zamku Królewskiego w Warszawie tętnią życiem i pracą. Codziennie przychodzi tutaj kilkadziesiąt osób — przede wszystkim na wystawy organizowane w surowych jeszcze wnętrzach sal historycznych. Od lipca ub. roku kiedy to przekazana została bryła budowli, gościło na zamku w Warszawie przeszło 1,5 mln. zwiedzających.

Z MILWAUKEE

GOOD THINGS TO EAT
JUNE CHEESE SPECIALS
BELOW FACTORY COST
Jumbo Gouda 80c lb.
Edam Ball 65c lb.
5 oz Assorted Cheeses (6 for \$2)
6 oz. Munster (12 for \$2.75)
RED ROOSTER
CHEESE STORE
331 S. Main St. Mayville
Daily: 7:30 a.m.-5 p.m.
Sat., Sun.: 10 a.m.-4:30 p.m.
(414) 387-3700
BRING AD FOR FREE GIFT.

Z Pobytu Kardynała Baggio w Polsce

W Piekarach Śląskich odbyły się główne uroczystości 50-lecia diecezji katowickiej, połączone z jubileuszem 25-lecia otrzymania sakry biskupiej przez ks. biskupa dr Herberta Bednorza, ordynariusza katowickiego. Mszę św. przed szczytem kościoła kalwaryjskiego odprawił ks. kardynał Baggio w koncelebrze, m.in. z ks. biskupem Bednorzem i ks. biskupem J. Weberem z Gruz w Austrii. Kazanie wygłosił ks. kardynał K. Wojtyła. Po mszy św. biskup Krupas odczytał telegram nadesłany przez papieża Pawła VI. Przedmówienie do zebranych pielgrzymów wygłosił: ks. kardynał Baggio, ks. biskup Weber i przeor wspólnoty eklezjalnej w Taizé brat Roger Schutz.

Z Piekar Śląskich ks. kardynał Baggio udał się do Krakowa, zatrzymując się w Oświęcimiu, gdzie w byłym hitlerowskim obozie koncentracyjnym oddał hołd pomordowanym tu ludziom, pod ścianą straceń i pod całą błog. Maksymilianą Kolbego złożył wiązankę kwiatów. W Krakowie gościł w Watykanu podejmował ks. kardynał K. Wojtyła. Następnie ks. kardynał Baggio wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Poznania. Tu odwiedził Wyższe Seminarium Księży Zmarłych wstąpił do kaplicy seminarialnej ks. kardynał odprawił mszę św. w intencji ks. arcybiskupa A. Baranika, obchodzącego w br. 18 rocznicę powołania go na arcybiskupa.

Z Życia Organizacyjnego Z. N. P.

Z Gminy 80 ZNP

Wiec Wyborczy 27 Czerwca

Wiec Wyborczy Gminy 80 ZNP na wybór Posłów na Sejm ZNP odbędzie się w piątek, dnia 27-go czerwca, w sali dolnej w domu im. A. Mickiewicza, pnr. 3312 South Morgan ul., o godzinie 8-jej wieczorem.

Będzie wpraw krótkie posiedzenie ogólne, które rozpocznie się o godz. 7:30 wieczorem, poczyn nastąpi otwarcie Wiecu wyborczego. Wszyscy delegaci mają się zjawić na godzinie 7:30 wieczorem. Prosimy o punktualność. Przed delegacją stoi ważna praca, a mianowicie wybór 2 posłów na 37-my Sejm ZNP. Władysław Tomaszewski — prezes; Zofia Witkowska — sekretarka Gminy.

Z Gminy 75 ZNP

Sejmik Wyborczy

Ze względu na zbliżający się 37-my Sejm ZNP, we wszystkich Gminach odbywają się w bież. miesiącu Sejmiki celem dokonania wyboru posłów na ten Sejm, który odbędzie się w połowie września b.r., w Milwaukee, Wis.

Gmina 75 ZNP zwołuje taki Sejmik na piątek, 27-go czerwca, do sali p. E. Moskalew, 5639 N. Milwaukee ave., po swym regularnym posiedzeniu. Początek o godz. 7-jej wieczorem.

Grupy, które nie nadesłały swoich Mandatów na wspomniany Sejmik, proszone są o przesłanie ich na ręce sekretarza Gminy 75-jej Władysława Kumana, na adres: 3031 N. Natchez Ave., Chicago, Ill. 60634.

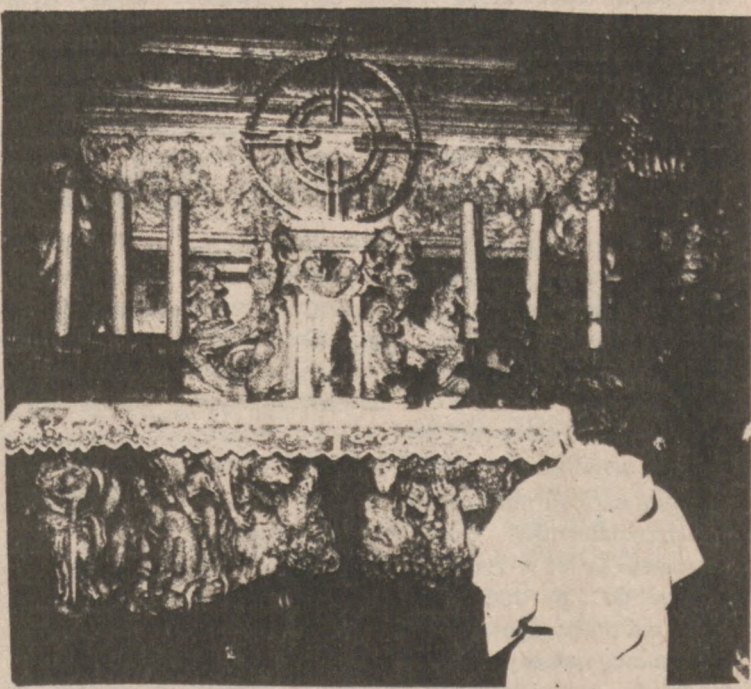
Prosimy wszystkich o zastosowanie się do treści niniejszego komunikatu i o punktualne przybycie.

Stanisław Scibio, prezes Gminy; Władysław Kuman, sekretarz i koresp. Gminy 75 ZNP.

Z Gminy 135 ZNP

Zarząd Gminy 135 ZNP w Kenosha, Wis. odbędzie bardzo ważne zebranie Gminy dnia 29 czerwca, w sali Pol. Amer. Veterans Hall, początek o godzinie 2 po południu. Na zebraniu tym odbędzie się wybór delegatów na Sejm ZNP.

Prosimy wszystkich delegatów o wzięcie udziału w tym ważnym zebraniu. — Bernice Piekos, sekr.



POLSKA. — Sarkofag błogosławionego Czesława Odro- wicza w kościele OO. Dominikanów we Wrocławiu.

POLONIA AUTO SERVICE

Poleca tanie, szybkie i fachowe usługi

POLSKIEGO MECHANIKA SAMOCHODOWEGO Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

z długolną praktyką w dużych zakładach naprawy aut. REPERACJE KAROSERII, MOTORÓW, URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH, CHŁODZENIA, TUNE-UP'S, HAMULCE.

W razie wypadku telefonujcie po bezpłatny "towing" do warsztatu.

POLONIA AUTO SERVICE

2548 W. 51st Street

Tel. 737-9429

ALEX CIELMA I JERZY SIECKOWSKI, właściciele

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

"Welfare" Wzmacnia Pacyfizm

Doświadczenia Europy wykazują, że szeroko rozbudowana opieka społeczna wzmacnia tendencje nacjonalistyczne i pacyfistyczne. Mysł tę wypowiedział holenderski ksiądz Bernard na konferencji monetarnej w Amsterdamie.

Gdy zjawia się trudności, mówią księża, ludzie oczekują od rządu pomocy i znalezienia środków zaradczych. Państwo opiekuńcze (Welfare State) jest z natury przeciwnie międzynarodowemu i zdecydowanie nacjonalistyczne. Jest to zrozumiałe, bo w takim państwie rząd decyduje o losie każdej jednostki, troszczy się o pracę, mieszkania, opiekę lekarską, a nawet pogrzeb.

Rząd zależy od wyborców. Ażeby sobie ich zjednać ciągle rozszerza zakres swojej opieki nad obywatelami, którzy wiedzą, że ich dobrobyt zależy od polityki wewnętrznej, a nie zagranicznej. Wydarzenia na terenie międzynarodowym zakłócają spokój i zmuszają do utrzymywania sił zbrojnych, które pochłaniają znaczną część dochodu narodowego. "Marnuje" się poważne sumy na wojsko i zbrojenia, gdy te sumy można było użyć na zwiększenie ogólnego dobrobytu.

Sytuacja międzynarodowa wymaga możliwie najściślejszej współpracy państw, mówił ks. Bernard. Nie ma dziś organizmu państwowego, który bez szkody dla swych obywateli mógłby odizolować się od reszty świata. Jedynie na szerszej płaszczyźnie międzynarodowej można znaleźć rozwiązanie obecnych zagadnień politycznych i ekonomicznych. Tymczasem narodziła się tendencja naciskiem rządu demokratyczne, szukają

rozwiązań przede wszystkim w obrębie własnego państwa. Gdy jest źle — zamiast zaciągać współpracę międzynarodową — rozluźniają się i próbują zamknąć się za swymi słupami granicznymi.

Do tych trafnych słów ks. Bernarda można dodać, że coraz więcej ludzi wierzy, iż neutralność za bezpieczeństwa przed agresją i zwalnia od wydatków na armię. Jest to krótkowzroczność typowa dla społeczeństw sytych, które nie chcą zrozumieć, że nie wszystkie państwa uznają kult wygody za najwyższy ideał. Są państwa opętane manią panowania nad światem, bo ich przywódcy uwierzyli, że tylko oni posiadają receptę na wszystkie choroby ludzkości.

Kult wygody rodzi izolacjonizm i pacyfizm jest najlepszym sprzymierzeńcem maniaków marzących o podboju świata. Potwierdza to ciągle historia. Nie siła band Wandalów i innych plemion germańskich, lecz słabość Rzymu, zdemoralizowanego wygodami spowodowała zniszczenie imperium.

Gdy szeregi legionów wypełniali Italcy chłopcy, Rzym podbił kraj za krajem i stworzył największe w starożytności imperium. Ale, gdy chłopcy opuścili ziemię i zbiegli do miast powiększając proletariatus żyjący z "darmochy" ofiarowanej przez cesarza, legiony wypełnili obcy, przeważnie Germanie, którzy nie chcieli się bić za Rzym.

W wiele stuleci później, zdemoralizowani wygodą i rozbrojeni psychicznie Francuzi nie chcieli się bić za Gdańsk. Nie bili się także za Paryż.

Powolny Wzrost

Gospodarka kraju zdecydowanie wychodzi z recesji. Mimo to bezrobocie wzrasta. W maju doszło do 9.2 proc. siły roboczej, o 0.3 proc. więcej niż poprzedniego miesiąca. Wiadomości o wzroście bezrobocia znajdują się na pierwszych stronach dzienników. Omawiają je komentatorzy radiowi i telewizyjni. Natomiast mało rozgłosu otrzymują wiadomości o wzroście liczby zatrudnionych. W kwietniu liczba pracujących wzrosła o 237,000 osób, w maju wzrost był nawet większy, ale nie ma jeszcze dokładnych cyfr. Łącznie w ciągu tych dwóch miesięcy liczba pracujących zarobkowo wzrosła o przeszło pół miliona osób.

Wzrost bezrobocia nie jest więc dowodem pogarszania się sytuacji ekonomicznej, lecz wchodzenia na rynek pracy więcej młodych robotników niż gospodarka może wchłonąć.

Nie jest również niespodzianką, że niektóre gałęzie przemysłu w dalszym ciągu zwalniają robotników. Jest to zjawisko normalne w okresie wychodzenia z ciężkiej recesji. Jeszcze nie wszystkie dziedziny gospodarki odczuwają poprawę. Poważny

wzrost ogólnej liczby pracujących napawa optymizmem i daje podstawę do stwierdzenia, że recesja osiągnęła dno z początkiem wiosny i jesteśmy w okresie dźwignia się w górę. Jak zwykle, początki są trudne i podnoszenie się gospodarki kraju jest powolne i nie obejmuje jeszcze wszystkich dziedzin.

Poważny wzrost zatrudnienia w ostatnich dwóch miesiącach wykazują przemysły: drzewny, meblowy, materiałów budowlanych, środków transportowych, żywnościowy, odzieżowy, gumowy i wyrobów plastycznych. Również usługi, rząd i samorządy zwiększyły liczbę zatrudnionych.

Spadek zatrudnienia wykazują przemysły: metalowy, chemiczny, maszynowy i drukarski.

Niektórzy ekonomiści twierdzą, że powolny wzrost zatrudnienia i produkcji nie jest pozabawiony dodatnich stron — trzyma na wodzy hydrę inflacji. Zbyt szybki powrót do pełnego zatrudnienia w połączeniu z ogromnym deficytem budżetowym mógłby doprowadzić do galopującej inflacji.

Leczenie Alkoholików

Rok temu, 30-go czerwca 1974 r. legislatura stanowa uznała, że alkoholizm jest zagadnieniem medycznym a nie przestępstwem kryminalnym. Wobec tego alkoholików i pijanych nie należy zamykać w więzieniu, co praktykowano od najdawniejszych czasów, lecz oddawać pod opiekę lekarzy i leczyć z nałogu.

Nowa ustawa miała wejść w życie z dniem 1-go października. Gub. Walker przełożył datę wejścia jej w życie o rok uchwalenia, a więc do 1-go lipca 1975 r. Sąd decyduje o zasadności nieprzygotowania stanu do wykonania ustawy. Stan musi mieć więcej czasu na przygotowanie szpitali i policji, oraz przeszkolenie odpowiedniego personelu. Nikt nie protestował przeciw rozsądnemu podesięciu do sprawy gubernatora.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od wejścia w życie ustawy. Okazuje się, że nikt nie jest gotowy do jej wykonywania. Ani szpitale, ani policja nie poczyniły żadnych przygotowań do przyjmowania alkoholików. Zmarnowano cały rok.

Legislatura sądzi, że znalazła wyjście z sytuacji. Jest nim ponowne odroczenie wejścia w życie ustawy o rok lub pół roku. Nie jest to żadne wyjście. Władze bezpieczeństwa i szpitale miały cały rok na przygotowanie pomieszczeń i przeszkolenie personelu. Nie ruszono jednak przysięgiowym palcem w bucie. Jaką mamy gwarancję, że w drugim roku, jak pszczoły zabiorą się do pracy?

Ponieważ stan nie jest przygotowany do wprowadzenia ustawy w życie — jej odroczenie jest koniecznością, ale niech to będzie na najkrótszy okres. Z dwóch projektów, jeden odraczający o rok, drugi o pół roku, gubernator powinien podpisać ten drugi i dopilnować, by w ciągu pół roku szpitale i policja przygotowały się do leczenia alkoholików.

To i Owo

Tablica na frontonie budynku młyn "Przyłek" koło Barda Śląskiego powiada, że zbudowano go w 1605 r. i że obiekt ten ani na jeden tydzień nie przerwał od tego czasu pracy. Pracuje do dziś i z wyjątkiem niedziel i świąt przerabia dziennie 50 ton ziarna na mąkę.

Jeszcze 3 lata temu pracę jego wspomagały skrzydła wodnej turbiny, obecnie ma napęd elektryczny. Pozostałe agregaty w wialniach, szrotokarniach, młynkach i osiewaczach są starsze wielokrotnie niż ludzie, którzy tu pracują. Wiele z tych urządzeń wykonanych jest z drewna. Tylko skrzydła starej, unieruchomionej już dziś turbiny pogrążają się w mule i tylko woda doprowadzana tu z Nysy pieni się i kothuje — jak dawniej.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

"Odwilż" Sprzyja
Rozkwitowi Szpiegostwa

NOWY DZIENNIK — Do rocznego sprawozdania — na które nie zwróciła większej uwagi publicystyka amerykańska — zachodniemieckiego ministra spraw wewnętrznych Wernera Maisofera, stwierdza niedwuznacznie, że mimo tzw. "odwilży" w stosunkach między Wschodem a Zachodem komunistyczna akcja szpiegowska nie tylko nie uległa zmniejszeniu, ale przybrała znacznie na sile.

Ilość "zadań" szpiegowskich, zleconych przez komunistyczną "centrale" we wschodnim Berlinie, a wykrytych przez kontrwywiad Zachodnich Niemiec, uległa w ubiegłym roku podwojeniu w porównaniu ze stanem w roku 1973.

Maisofera powołał się w swym sprawozdaniu na przemówienie wschodniemieckiego ministra bezpieczeństwa państwowego, generała Ericha Mielke, który niedwuznacznie podkreślił "znaczenie specjalistycznych agentów na nie-widzialnym froncie" zachodnim.

Sprawozdanie nie ukrywa przy tym braków i słabości zachodniemieckiego kontrwywiadu. Najbardziej drastycznym objawem takich niedociągnięć była "sprawa" Guentera Guillaume'a, aresztowanego w kwietniu ubiegłego roku, jako podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Wschodnich Niemiec, po długoletniej jego karierze przy boku byłego kanclerza Willy Brandta, którego był bliskim współpracownikiem i doradcą, a nawet przyjacielem rodziny.

Komunistyczny wywiad szuka zresztą współpracowników na wszelkich szczeblach. Zanotowano więc wzrastającą stale ilość wypadków "podchodzenia" komunistycznych agentów do członków zachodniemieckiej policji dla zwerbowania ich do celów szpiegowskich.

Wschodniemieckie władze dołożyły też zwiększonych wysiłków dla wykrycia ewentualnych "szlaków" ucieczki

na Zachód oraz identyfikowanie ewentualnych kandydatów na takie "wybranie wolności", jak też osób, które im w tym pomagają.

Komunistyczny wywiad koncentruje się głównie na obiektach militarnych i politycznych, ale nie zaniedbuje też szpiegostwa przemysłowego, szczególnie w dziedzinie elektrycznej, elektronicznej oraz konstrukcji pojazdów i statków.

"Rekrutacja" nowych agentów odbywa się przeważnie podczas wizyt przybywających z Zachodu w krajach pozostających pod władzą komunistyczną. Sprawozdanie ministra Maisofera zapewnia jednak, że "prawie 50 procent" osób, które komunistyczny wywiad wciągnął się starał do współpracy, czy też tych, które przyjeżdżali zleceni z zadania, zgłosiło się dobrowolnie do władz zachodniemieckich.

Jeden aspekt sprawozdania zasługuje na szczególną uwagę. Stwierdza ono bowiem, że ilość terrorystycznych "podważających" zamachów (łącznie z aktami morderstwa, podżuraciami bomb i wzniesienia pożarów) w Zachodnich Niemczech wzrosła z 67 w roku 1973 do 99 w roku ubiegłym, w którym zanotowano również 653 "pomniejszych" objawów terroryzmu.

Te zachodniemieckie "rewelacje" — bardzo zresztą ogólnikowe, bo jak wiadomo, żadne (poza Stanami Zjednoczonymi) państwo na świecie nie "wakuje" publicznie działalności swego wywiadu czy kontrwywiadu — przestudiować powinni gruntownie tujejsi liberałni krytycy i wrogowie CIA, głoszący "niemożliwość" wszelkiego szpiegostwa i domagający się na tym tle całkowitej eliminacji takich agencji.

Trudno byłoby sobie wyobrazić większą usługę dla tajnej sowieckiej policji politycznej (KGB) czy wykonujących posłuszenie zlecenie przez nią zadania wywiadów satelitów Moskwy.

Wallace Stale Silny

DZIENNIK POLSKI, Detroit. — W ubiegłym tygodniu w New Orleans zakończyła się konferencja gubernatorów. Jak zwykle były omawiane najróżniejsze sprawy a przede wszystkim stosunek stanów do rządu federalnego i problemy z tym związane.

Na tle dorocznego konferencji zawsze ostro rysują się układy polityczne. W bieżącym roku dały się one odczuć wyraźniej, ponieważ w przyszłym roku będą wybory na prezydenta kraju. Zawsze konferencje gubernatorów są pewnego rodzaju barometrem politycznym i można wyciągnąć poważne wnioski. Ta konferencja nie pozostawiła wątpliwości, że jako republikański kandydat prezydent Ford uchodzi za najsilniejszego ze swej partii. Demokraci natomiast mają... problem.

Nikt nie ukrywa, że największym może dziś ich problemem jest George Wallace, gubernator Alabamy, który wcale nie ukrywał myśli kandydowania, ale nie poszedł tak daleko, by już teraz ogłosić swe plany. Wallace raczej się droczył z tymi, którzy chcieliby wiedzieć: "czy będzie, czy nie będzie?"

Gubernator Milliken przyznaje niezwykłą popularność Wallace'a w Michigan, ale jest przekonany, że jego popularność obecnie jest mniejsza niż w 1972 roku. Ale już to przynosi osąd. Był to jego osobisty osąd. Był to przynajmniej osąd. Był to przynajmniej osąd.

Wallace nie może być ignorowany. Jedno można już dziś powiedzieć: obójcie jest jak zachowa się Partia Demokratyczna i jej konwencja, Wallace odegra bardzo ważną rolę w przyszłorocznych wyborach, jeśli nie zająd jakieś komplikacje czy powikłania zdrowotne lub polityczne.

Wallace nie może być ignorowany. Jedno można już dziś powiedzieć: obójcie jest jak zachowa się Partia Demokratyczna i jej konwencja, Wallace odegra bardzo ważną rolę w przyszłorocznych wyborach, jeśli nie zająd jakieś komplikacje czy powikłania zdrowotne lub polityczne.

Wallace nie może być ignorowany. Jedno można już dziś powiedzieć: obójcie jest jak zachowa się Partia Demokratyczna i jej konwencja, Wallace odegra bardzo ważną rolę w przyszłorocznych wyborach, jeśli nie zająd jakieś komplikacje czy powikłania zdrowotne lub polityczne.

Wallace nie może być ignorowany. Jedno można już dziś powiedzieć: obójcie jest jak zachowa się Partia Demokratyczna i jej konwencja, Wallace odegra bardzo ważną rolę w przyszłorocznych wyborach, jeśli nie zająd jakieś komplikacje czy powikłania zdrowotne lub polityczne.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Apel Do Naszych Pań

Po raz pierwszy zdarzyło mi się opuścić koncert Wicika, a to z powodu, silniejszej dla mnie pokusy — koncertu ukraińskiej śpiewaczki Renaty Babak, równocześnie odbywającego się w sobotę, 7 b.m., w sali teatru Auditorium.

Renata Babak, pochodząca z Charkowa, śpiewała w operze w Lwowie, a następnie przez 10 lat była solistką opery teatru Bolshoj w Moskwie. Przed rokiem śpiewając na gościnnym występie w teatrze La Scala w Mediolanie — wybrała wolność i obecnie mieszka w New Yorku.

Ten recital to była prawdziwa przyjemność. Mezzosopran o szerokiej skali głosu i milej barwie, a także pięknie wyszkolony w partiach koloraturowych. Do tego ujmująca osobowość śpiewaczki i aktorsko zupełnie pierwszorzędna. Śpiewała szereg arii sopranowych z najlepszych oper, a także pieśni Szuberta i kilka ukraińskich.

Ale ja nie jestem recenzentem muzycznym i jeśli chce się po-

dzielić z czytelnikami Dziennika Związkowego moimi wrażeniami z tak miłego zdarzenia — to całkiem z innego powodu. Organizatorką koncertu była Ukraińska Narodowa Liga Kobiet w Ameryce, niezwykle żywotna i zasłużona w dziedzinie utrzymywania narodowej kultury ukraińskiej i przekazywania jej młodzieży, a asumpt do tego przedsięwzięcia to obecnie proklamowany i obchodzony w tym kraju "Rok Kobiet".

A przecież wciąż czytuję w prasie o sukcesach polskich śpiewaczek w Metropolitan Opera w New Yorku jak Zylis — Gara i jeszcze inne. To też pozwalam sobie zasugerować naszym paniom, a w szczególności Związkowi Polek, Legionowi Młodych Polek no i nowowytbranej presecie polonijnego Arts Club — aby przyczyniły się do uświetnienia roku kobiet, a nam zrobiły przyjemność przygotowaniem koncertu, którego z najlepszych polskich operowych solistek.

Witold Borysiwicz

Na Ratunek Sztuki Ludowej

Czytając artykuł o polskiej sztuce ludowej ("Spotkanie z folklorem", D. Z., 9. VI. br.) szczerze zadziwiłem tym wszystkim, którzy będą mogli podziwiać cuda na folklorystycznej wystawie organizowanej przez Cepelię w Warszawie. Równocześnie dziwiłem się, że w "Dzienniku Związkowym" ukazała się taka laurka dla Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

O Pół i Czwierć Prawd

Pozornie wszystko tak jest, jak podano w artykule. To prawda, że pod patronatem Cepelii działa wielu mistrzów sztuki ludowej oraz liczne warsztaty chałupnicze. Nie można również zaprzeczyć, że wspaniałym klejnotem jest łódzki region folklorystyczny, a także opoczyński, żywiecki, podhalański kurlowski, czy też kaszubski. Wszystko jednak o na ten temat napisałem w "Spotkaniu z folklorem" jest pół prawdą a może tylko ćwierć prawdą.

Taka ćwierć prawda jest np. twierdzenie, że mistrzowie sztuki ludowej działają pod patronatem Cepelii. To pięknie brzmi. W praktyce jednak każdego nawet najlepszego mistrza czeka codzienna harówka, aby ijkże często przepiękne swoje dzieła oddawać Cepelii za pół darmo. Mistrzowie mogą nawet buntować się przeciw wyższości, ale wtedy nawet arcydzieł nikt u nich nie może kupić. Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego ma monopol na skup wyrobów sztuki ludowej i trzeba przyznać, że ten przywilej skrzętnie dla siebie wykorzystuje. Jak to jest w praktyce przedstawiam na podstawie konkretnego przykładu.

Na granicy województw: bydgoskiego i poznańskiego mieszka znana rzeźbiarka Klara Pryłłowa. Z miejscowej gliny wypracowuje przepiękne madonny, kobiety w strojach ludowych, siewców i wiele innych. Za każdą figurę, która wymaga 3-4 dni pracy otrzymuje w spółdzielni podległej Cepelii nie wiele ponad 100 zł. Nic więc dziwnego, że ta wspaniała rzeźbiarka musi chwytac się innej pracy, a to, co jest jej pasją życia musi traktować jako dodatkowe zajęcie.

Kiedy wyjeżdżałem do U.S.A. zabrałem ze sobą parę figur p. Pryłłowej. W czasie rewizji służbno uznano je za dzieła sztuki i nie zezwolono na wywóz za granicę. Do niktgo nie miałbym o to żalu, gdybym po przyjeździe do Chicago mógł kupić te przepiękne rzeźby.

Możnaby podać jeszcze wiele innych przykładów, świadczących o tym, że Cepelia jest słabym mecenasem i ambasadorem sztuki ludowej. Posiadając monopol na handel wyrobami sztuki ludowej wykorzystuje ten przywilej nie zawsze zgodnie z potrzebami rozwoju sztuki ludowej.

Znana jest w Polsce opinia, że towarzyszy w Mercedesie, to pan z Cepelii, na którego pracuje wyrobnik czyli ów mistrz sztuki ludowej. Ci bardziej oddani sztuce, prawdziwi artyści świadomie przekazują swoją twórczość za pół darmo ale z satysfakcją, że ich dzieła rozślawiają polskie imię. Ci garścią ulegli bez większych ambicji twórczych godzą się na to co dostają, nie martwią się tym, że ich twórczość zamienia się w tandetę. Cepeliowski business oparty na stemplem monopolu przynosi więcej szkody niż pożytku. Po latach żużel widać to dziś z całą wyrazistością. Dlatego dziś trzeba myśleć nie tyle o meceniacie, co o ratunku dla polskiej sztuki ludowej.

Konkretnie Działanie

Wydać mi się, że na terenie Chicago pierwszy krok w tym kie-

runku zrobił Związek Podhalań. Umiejętne odkrywanie piękna sztuki podhalańskiej na wystawach i targach jesiennych stało się rewelacją dla wielu Amerykanów i to nie tylko polskiego pochodzenia. Piękem sztuki podhalańskiej na ostatniej wystawie zachwycił się sam major Daley, który z ciupagą w rękę wyglądał jak polski prezydent Chicago.

Wielką rolę do spełnienia miałby także Związek Klubów Małopolskich. Wiadomo przecież że niedługo kierunki sztuki regionu podkrakowskiego i rzeszowskiego mocno się chył ku upadkowi. Ratunek tego, co jeszcze da się uratować, to dla Z.K.M. chyba ważniejsze zadanie od pięknej idei wspierania budowy szkół czy też domów ludowych w rodzinnych stronach. Jeśli nie ratunku to poważnego wsparcia wymaga sztuka ludowa Lubelszczyzny, Białostockiej, Kurpiów, Mazowsza, Wielkopolski, Śląska.

W związku z tym uważam, że konieczne jest zorganizowanie klubu lub też związku miłośników sztuki ludowej. Organizacja taka zrzeszałaby poszczególne kluby już istniejące, które do swojego programu włączyłyby popieranie i propagowanie sztuki ludowej. Jak najmniej powinni też być widziani indywidualni członkowie szczególnie mecenasi i eksperci. Naszym celem byłoby niesienie pomocy dla twórców i opiekunów sztuki ludowej oraz pokazywanie na terenie U.S.A. tego co najpiękniejsze.

Mam nadzieję, że na ten temat rozwinie się szeroka dyskusja. Spodziewam się, że "Dziennik Związkowy" udzieli nam swojej gościnności.

Stanisław Pochroń

Chcę Wracac

Okolo tysiac Wietnamczykow, ktorzy zostali ewakuowani do Stanow Zjednoczonych, chce powrocic do Wietnamu Poludniowego, jak wykazują dane, zebrane przez biuro zwane "Little Saigon", utworzone w obozie dla uchodźców w Pendleton, Cal.

Uchodźcami zajmuje się Wysoki Komisarz dla Uchodźców z ramienia Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciel Komisarza przebywa w obozie uchodźców, — mając kwestionariusze nowych wjazdów komunistycznych w Sajgonie, służące do ustalenia danych personalnych tych Wietnamczyków, którzy chcą wracać. Kwestionariusze te, po ich wypełnieniu, przesyłane są dla dalszego załatwienia spraw powrotu do biura Wysokiego Komisarza w Genewie.

Przedstawiciel Wysokiego Komisarza w obozie w Pendleton, Irańczyk Muhomad Gharib oświadczył na użytek prasowy, że chcąc wrócić do Wietnamu podejmują decyzję "na własne ryzyko".

"Hay Fever"

Kompania farmaceutyczna Albott Laboratories i w tym roku oferuje bezpłatnie broszurę pt.: "Hay fever holiday" — opisującą zarówno uczulenie na gorączkę siennej, jak i typowe metody leczenia. Broszura zawiera mapę, podającą nasilenie zielska we wszystkich stanach.

Zainteresowani tą broszurą mogą pisać na adres: Public Affairs Department, Albott Laboratories, North Chicago, Illinois.

All PNA Golfers Head For Tourney At Dunkirk, N.Y.

Chicago. — The Shorewood Country Club, Dunkirk, N.Y., with Jack Shubert as its golf pro, has been selected as the site for the 1975 PNA National Golf Tournament, announced Joseph H. Gajda, Vice President and Chairman of the PNA - Sports-Youth Commission.

The golf classic will be held on Friday and Saturday, August 15 and 16, for members of the PNA only.

Arrangements at the local level are being handled by a committee headed by Edward Gornikiewicz as General Chairman. Other members include Chester Woloszyn, Edward Popielarz, Louis Mazur, Edward Kapuscinski and Arthur Gestwicki.

Letters of invitation, along with an entry blank, were mailed to participants of past golf tournaments, said Gajda.

Those who have not participated before and would like to join this year's tournament, can obtain entry blanks by writing to the National PNA Golf Commission, 1520 W. Division Street, Chicago, Ill. 60622.

"A person does not have to be an excellent golfer to become part of the group. The main objective for holding these tournaments is for PNA members, from all parts of the country, to get together, relax, get to know one another, have fun, and exchange ideas for the good and welfare of our organization," Gajda concluded.

Entry Information

The entry fee for this year's two-day, 36-hole tourney is \$26.00. The nominal cost includes (a) the green fees (b) tickets which will entitle you to a beer and sandwich on the 9th hole each day (c) dinner Friday and Saturday evening at the Kosciuszko Home (cocktails Saturday evening only) (d) prizes and (e) tournament expenses.

If you are planning to bring along your spouse or a guest to the dinner on Friday and Saturday, please include \$10.00 additional to the above charge.

A limited number of golf carts will be available. Cart reservation must accompany entry blank. Cart rentals are \$10.70 per day, including tax.

The tournament will begin on both days at 8:00 a.m.

Motel Listing

It is advisable that reservations be made at any of the following motels as early as possible:

*Town and Country Motel, E. Lake Road, Dunkirk, N.Y., 14048, phone 716-366-5511.

*Reiters Motel, E. Lake Road, Dunkirk, N.Y., 14048, phone 716-366-9833.

*Dunkirk Motel, 310 Lake Shore Dr. W., Dunkirk, N.Y., 14044, phone 716-366-2200.

*Don's Motel, Lake Shore Dr. W., Dunkirk, N.Y., 14048, Iroquois Motel, Sheridan, phone 716-366-4646.

*N.Y., 14135, phone 716-672-4405.

*South Shore Motel, W. Lake Road, Dunkirk, N.Y., 14048, phone 716-366-2822.

*Vineyard Motel, Vineyard Drive, Dunkirk, N.Y., 14048, phone 716-366-4400.

*Holiday Inn, 10455 Bennett Road, Fredonia, N.Y., 14063, phone 716-673-1351.

*White Inn Hotel, 52 E. Main, Fredonia, N.Y., 14063, phone 716-672-2103.

(*Restaurant on premises).

Sting Match Postponed

The soccer game between the Chicago Sting and the St. Louis Stars, halted last Friday night after only nine minutes of play due to bad weather, will be played Friday night, June 27, it was announced recently by Sting general manager Mike Pyle.

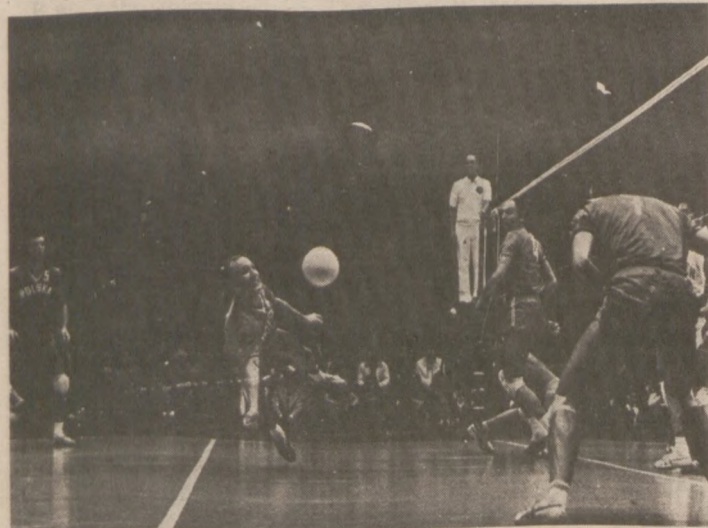
The North American Soccer League teams were swept off the Soldier Field pitch by severe winds and rain and officials decided conditions were too severe to continue.

Ticket stubs and parking privileges purchased for the postponed game will be honored on June 27, Pyle said.

Moving the game to June 27 adds to a busy summer schedule for the Sting. The next four games will be at home.

After meeting the colorful Philadelphia A's this Friday, the Dallas Tornado next Tuesday and the Stars June 27, the Sting plays host to Poland's World Cup team on Wednesday, July 2.

World Championship Volleyball In Chicago July 2 And 3



Poland, defending men's world championship volleyball team, will bring its explosive game to the Chicago area July 2 and 3 when it faces the United States national team in two exhibition matches.

The world champions have the highest mark in blocking at the net and not only the very powerful open spike but also a well-balanced quick center attack which enabled them to best Russia and Japan last fall to gain the world title. Poland's big cannons are Edward Skorek, 31 year old veteran and Ryszard Bolek 29. Both players are 6'3" and have a wide variety of shots. Playmaker for the Polish offense is Wieslaw Gawlowski their premier setter.

The United States team preparing for the 1976 Olympics is coached by Dr. Carl McGown of Brigham Young University. The squad has many All-American players some recently seen in the telecast of the NCAA championship from Los Angeles. Leading the U.S. are Miles Pabst 6'6" and Tom Read 6'4", middle blockers: — Bryon Shewmen 6'2" and Kirk Kilgour 6'5", outside hitters: and Doug Beal 6'3", and Dan Patterson 5'10", setters. Dr. Bolek Brant is team physician. The matches will be held at DePaul University Alumni Hall on July 2 and at Cicero Stadium the following evening. A preliminary match

featuring the Chicago Rebels and Morgan Park women's teams will begin at 7 PM, and the Poland-USA match will start at 8:10 PM each evening.

Tickets priced at \$4.00 for Adults and \$2.00 for students and children may be purchased by writing to International Volleyball, 1556 Eastwood Avenue, Highland Park 60035. Checks should be made payable to the United States Volleyball Association and be accompanied by a stamped self-addressed envelope. Additional information may be obtained by telephone 679-1049, 685-8918 or 291-5869.

Uprowadzone Dzieci w Budce

Ostenda (UPI) — W 24 godziny po uprowadzeniu 6-letniego Huberta i 3-letniej Ingrid, dzieci bogatego przemysłowca belgijskiego Pierre Bonnetta, kierownika przejeżdżającej taksówki i spozstrzeżeniu uprowadzone w budce telefonicznej. Dzieci były związane, ale całe i zdrowe.

W poszukiwaniu dzieci brały udział setki policjantów, a ojciec zgłosił gotowość wypłacenia okupu.

Wiadomo, że uprowadzenia dokonali czterech porywaczy i że dwóch z nich włamało się w niedzielę nad ranem do willi Bonnetta.



Kącik Ligi Morskiej Pisze Wł. Tomaszewski

Posiedzenia Oddziałów Ligi Morskiej

Piszący Kącik Ligi Morskiej zwraca się do sekretarzy Oddziałów aby swoje komunikaty o posiedzeniach lub zabawach przysyłali dwa tygodnie naprzód i o ile Oddział się odroczył na czas wakacyjny pisać od jakiegoś miejsca i do którego, dla ułatwienia.

Adresować: W. Tomaszewski, 2906 S. Archer ave., Chicago, Ill. 60608.

Oddział Ster Nr. 46 Ligi Morskiej w Am. zawiadamia, że po-

siedzenie odbędzie się w środę, 25 czerwca, o 7:30 wieczorem punktualnie w sali zwykłych posiedzeń św. Pankracego, 2940 W. 40th Place. Prosimy o obecność, ważne sprawy są do załatwienia. Będą wybrani delegaci na Walny Zjazd, który odbędzie się 30 i 31 sierpnia, a zakończy się 1-go września. Po posiedzeniu kawa i ciasta. Górą Polskie Morze! — Adolf Dziadowski, prezes; Wirginia Dembosz, sekret.

Kasztelan Stanisław Poniatowski

Stanisław Poniatowski herbu Ciołek, urodził się 15 września 1676 r., jako syn Franciszka, nieznanego bliżej szlachcica z województwa krakowskiego, oraz Heleny Lizęgi Niewiarowskiej. Gdy liczył zaledwie lat trzynaście ojciec wysłał go wraz ze starszym bratem Józefem na studia do Wiednia. Po dwóch latach młodzieńcy — wbrew zażyczeniu ojca, aby kontynuowali naukę w innych krajach, — zbiegli do armii austriackiej, szykującej się do rozprawy z Turkami.

Gdy pod koniec XVII w. Stanisław Poniatowski wrócił do Polski, związał swoje losy z rodziną Sapiechów, która ubiegała się o prymat możnowładcy na Litwie. Chcąc zapewnić sobie towarzyską i materialną pozycję, Poniatowski ożenił się z Teresą Ogińską, wdową po Szymonie Karolu, wojewodzie mścisławskim. "Wiek damy niezupełnie odpowiadał wiekowi kawalera", napisał po latach w swoim pamiętniku Stanisław Poniatowski. Oblubienica, matka kilkorga dorosłych dzieci, była dobrze leciwą matroną. Dwudziestocześcioletni jej mąż nie pilnował więc hymenu i nie wygrzewał się w domowych pieleszach. Szukał przygód w świecie i zaciągnął się do armii szwedzkiej. On to w bitwie pod Połtawą uratował życie królowi szwedzkiemu Karolowi XII i przeprowadził go wraz z niedobitkami armii do Turcji. Mianowany generałem kawalerii stał się jednym z najbliższych zaufanych doradców szwedzkiego monarchy i realizatorem jego polityki. Voltaire w swej "Historie de Charles XII" pisze z wielkim uznaniem o Poniatowskim. Pochwały, które wyszły spod pióra sławnego filozofa, rozświeciły i utrwaliły nazwisko Polaka w całej Europie.

Po śmierci swego szwedzkiego suwerena 10 grudnia 1718 r. Poniatowski postanowił wrócić do Kraju. Szczerym i rycerskim postępowaniem potrafił z miejsca ująć sobie króla Augusta II Mocnego i z kolei zostaje zaufanym negocjantem polskiego monarchy w wielu sprawach politycznych. Zbliżył się do Czartoryskich, Michała, późniejszego podkanclerza litewskiego, oraz Augusta, późniejszego wojewody ruskiego. Zyskuje gorące uczucie ich siostry Konstancji, choć jest o przeszło dwadzieścia lat od niej starszy, i prowadzi ją do ołtarza. Związek małżeński z

Poświęcenie Domu Placówki 90 SWAP

W sobotę, dnia 20 czerwca, o godzinie 2 po południu zostanie odprawiona żołnierska Msza polowa w naszym lokalu — własnym Domu Żołnierza pod adresem 6005 West Irving Park Rd., narożnik z Austin Ave.

Mszę św. odprawi Jego Eks. Biskup Alfred L. Abramowicz, D.D. Po Mszy św. nastąpi uroczystość poświęcenia Domu. Po tych uroczystościach, w programie przewidziana jest "Lampka wina" i krótki program artystyczny. Zarząd Placówki 90-iej SWAP z Korpusem Pomocniczym Pań zapraszają bratnie organizacje weterańskie, zorganizowaną Polonię i wszystkich przychylne nam wszystkich.

Wierzymy, że przybyli na naszą uroczystość spędzą miłe czas wśród braci żołnierskiej. Dzień 28 czerwca będzie dniem otwarcia naszego Domu, który będzie ośrodkiem życia naszej Placówki oraz wielu organizacji polonijnych.

Wstęp wolny. Dobrowolne datki na urządzenie Domu — mile widziane. Jerzy Miklaszewski, komendant Plac.; — Agnieszka Czachor, prezeska KPP; Józef Sawicki, adiutant prot.

księżniczką Czartoryską zapewnienia Poniatowskiemu nieodwołalne w szlacheckiej Rzeczypospolitej i koligacji i stanowi podbudowę do dalszej świetnej kariery.

Stanisław Poniatowski przyczynia się waleśnie do utworzenia stronnictwa zwanego "Familią", które w połowie XVIII wieku odegrało istotną rolę w historii Polski i decydowało w ciągu kilku dziesięcioleci w wielu politycznych sprawach. Król August II obsypuje swego obrotnego adherenta szczerymi i wielkimi łaskami. Mianuje go kolejno: łowczym litewskim, generałem-lejtnantem, podstolim litewskim, podskarbiem wielkim litewskim, wojewodą mazowieckim, a wreszcie kasztelanem krakowskim. Ta ostatnia nominacja zapewniła Poniatowskiemu pierwsze miejsce w senacie.

Matężstwo Poniatowskiego było szczęśliwe, mieli ośmioro dzieci, sześciu synów i dwie córki. Ich syn Stanisław August, piąty z rzędu, urodzony w 1732 r., zasiadł na tronie Polski. To wyniesienie na tron w niemałej mierze zapewniło Stanisławowi Augustowi niewątpliwie osiągnięcia polityczne jego ojca, który z biednego szlachetki, — bez przodków i rodzinnych koligacji, potrafił zająć pierwsze krzesło w senacie, gdy został kasztelanem krakowskim. — Dzięki osiągnięciom i sławie ojca, był Stanisław August już od swej młodości przyjmowany na monarszych dworach i mile widziany w najbardziej wytwornych salach Europy.

Toteż przy objęciu tronu przez Stanisława Augusta ukuto powiedzonko, które krążyło w całej Rzeczypospolitej, powtarzane nawet przez szaraczkowych szlachciców w krytych słońcu dwonkach:

"Przedziwne to jest dzieło Boskiej Opatrzności

Syn królem, ojciec w krzesło, a dziad podstarości.

Uznanie Dla Chóru z Poznania w Irlandii

Chór Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod dyr. doc. Stanisława Kulczyńskiego dał szereg koncertów w Cork (na południu Irlandii), w ramach odbywającego się tam Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Śpiewających i Folklorystycznych. Polscy śpiewacy zyskali duże uznanie miejscowej publiczności i krytyki, która szczególnie wysoko oceniła wykonawstwo polskiej muzyki współczesnej. Wraz z chórem przebywał w Irlandii kompozytor Andrzej Koszewski — autor jednego z trzech utworów napisanych specjalnie na zamówienie organizatorów Festiwalu.

Podpalili Starszą Wdowę

Meriden, Conn. (UPI) Mark Harrington, lat 22, został aresztowany i oskarżony o obalenie 71 letniej wdowy, Bertha Lillian Bowen benzyną a następnie o podpalenie jej. Kobieta zmarła w 24 godzin po wypadku. Przed śmiercią powiadziła policję, że nie zna Harringtona i nie wie co skłoniło go do tego zbrodniczego czynu.

Harrington został aresztowany pół roku temu o miejscu wypadku, po rozpoznaniu go przez świadków incydentu.

Harrington jak wykazuje zdobyte przez policję dowody, spędził osiem miesięcy w roku 1974 w zakładzie dla umysłowo chorych w Concord, New Hampshire, a następnie dwukrotnie przebywał w szpitalu dla umysłowo chorych w Pembroke, New Hampshire.



DZIAŁ KOBIEĆ



NALESNIKI Z FARSZEM Z KURY

Usmażyć zwykłe naleśniki lub placki z gotowej mki "pancake mix", posmarować farszem z kury i przypiec w piecu. Wyśmienite danie na obiad.

Farsz do naleśników: Zmieszać 1/4 filiżanki zupy "Cream of mushroom soup" (nierozcieńczonej) z 1/4 filiżanki mleka, wmieszać do tego 2-3 filiżanki drobno pokrojonej gotowanej kury, 1-łyżeczkę "curry powder" i 1-łyżeczkę szczyptki lub drobno posiekanej cebuli, dobrze wymieszać i smarować farszem naleśniki, zwinąć je w rulon i układać w płytkim naczyniu. Wstawić do pieca na 10-15 minut i wydać na stół.

Modne Fryzury

Jakie fryzury są modne? Co nam doradzają specjaliści?

W tym okresie jesteśmy wszystkie romantyczne, mamy loki i fale. Nie dopinamy żadnych terek, nie uszywamy włosów lakierem. Zwolniona dekoracja to ozdobne, stylizowane grzebienie. Jakies bardzo piękne sztuczne kwiaty tylko na wielką galę. Na końcach zrobić lekko trwałą, jeśli są krótkie — trwała niepotrzebna. Modna jest również fryzurka na lata trzydzieste: od tyłu włosy zczesane do góry i upięte nad czołem.

Mała głowa jest bardzo modna. Warunkiem podstawowym jest znakomite ostrzyżenie włosów, zdegażowanie nad karkiem, a nad czołem — zamiast grzywki — ułożenie głębokiej fali.

Po umyciu i wytarciu szczytką — modeluje się je

szczytką a fryzjera odwiedza się dosłownie raz na kilka tygodni.

A Co z Perukami?

Zrobiły już tyle złego, że czas się chyba opamiętać i przestać je nosić, zwłaszcza że większości pań dodają one lat.

Jeżeli któraś z nas ma włosy szpakowane — powinna rozbarwić je cieniutkimi pasemkami. Znakomicie tuszują siwiznę i — rzeczywiście — zdobią, czego o peruce powiedzieć nie można.

Mamy wiele dobrych preparatów do pielęgnowania włosów: emulsję regenerującą, krem odżywczy — trzeba więc o włosy dbać, strzyc je, myć, aby były lśniąco i puszyste. Choć wydawałoby się to oczywiste, większość kobiet chciałaby mieć ładną głowę bez żadnego wysiłku — ale jest to niemożliwe.

Potrawy Pieczone Na Różnie

Potrawy pieczone na różnie nie tylko są bardzo smaczne, ale także bardziej dietetyczne, zdrowsze niż smażone na brytfanie, albo na patelni. Są w sprzedaży różna elektryczna. Jest to urządzenie znakomite i na przykład kurczak upieczony na takim różnie ma wspaniały smak.

Są też różna ogromnie proste, które można wstawić do każdego piekarnika elektrycznego, gazowej, a nawet i zwykłej węglowej kuchni, — jeżeli piekarnik jest szczelny i zachowuje jednakową temperaturę.

Kurczaka na przykład wbiła się po dokładnym umyciu na pręt podwójny, ale na różnie można piec nie tylko kurczaki.

Można przygotować na takim różnie również i smaczne kiełbasy, kawałek sera, kawałek cebuli, kawałek słoniny lub boczek. Całość smaruje się musztardą i przed wstawieniem do piekarnika skrapia oliwą, albo smaruje margaryną, czy też innym tłuszczem roślinnym.

Jogurt — Środek Kosmetyczny

Jogurt powinno się nie tylko często (przynajmniej trzy razy w tygodniu) pić, ale wykorzystywać jako jeden z najtańszych i znakomych kosmetyków zawilżających, odświeżających i odżywiających cerę.

Odciedzony z płynnej części rozrabiamy jogurt w misce na gładką masę, potem rozprowadzamy małym płaskim pędzlem kosmetycznym po powierzchni twarzy. Okolice oczu omijamy. Na oczy kładziemy kompres z lekkiej esencji herbarianej. Po pół godzinie zupełnego spoczynku gdy maseczka zastępnie zmywamy ją tamponem i letnią wodą. Stosujemy ją dwa razy w tygodniu. Jest to tani i znakomity środek kosmetyczny.

Można przygotować też na różnie doskonałe szaszłyki — nakładając na pręty małe kawałki mięsa, wymoczonego w wodzie z octem i przekładając kolejno słoniną, cebulą. Oczywiście, wszystko trzeba przyprawić solą i pieprzem i dobrze jest skropić sokiem z cytryny.

Do pieczenia na różnie używa się wyłącznie tłuszczów roślinnych. Całe urządzenie wstawia się do dobrze nagrzanego piekarnika, a podczas smażenia wystarczy jedynie parę razy obrócić pręty. Służą do tego specjalny, dołączony do kompletu, uchwyt, aby mięso ze wszystkich stron równomiernie się przyrumieniło.

Zdrowie

W 1840 r., gdy jeszcze nie stosowano usypiania, chirurg szkocki R. Liston dokonał amputacji nogi w 33 sekundy. W pośpiechu uciął również 3 palce asystentowi.

W starym medycznym tekście indyjskim zalecana jest terapia przez kichanie, "które często zapewnia wyzdrowienie". Wywoływano je produktem podobnym do tabaki.

W średniowieczu robiono z kopyt jeleni pierścienie "likwidujące w 3 dni konwulsje".

Uczony francuski La Condamine zmarł w 1774 roku, w wieku 73 lat, skutkiem operacji, której dośkonownie się poddał, wyłącznie w celu zdania z niej sprawy przed Akademią.

Starożytni Rzymianie zbierali grzyby bez większego zastanowienia. W 66 roku n.e. Anneusz Serenus, przywódca gwardii Nerona, wydał banikiet na 60 osób, które wskutek zatrucia grzybami wskie po bankiecie zmarły.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-1:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA
MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. O.O. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI
PIENKOWSCY, kierow.

"POLSKA W MUZYCE. PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w pol
do 12:30 po poł.
ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i
oraz o 8-iej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-iej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

Mysli Wybrane

Trzeba pracować, jeżeli nie z zamiłowania, to przynajmniej z rozpaczy, albowiem, jeśli wszystko dobrze rozstrząsnąć, praca mniej nudzi niż zabawa.

Baudelaire



Sp. Bolesław E. Zielinski

Urodzony w Krakowie 17 września 1910 roku. Zmarł w Chicago, po długiej chorobie, dnia 22-go czerwca 1975 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 25-go czerwca, o godzinie 10-iej rano, w kościele St. Rita, pnr. 5500 N. Broadway ul.



Walentyna Stanislawiak

(żona sp. Franciszka) (matka sp. Edmunda) Członkini Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca 1975 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w podzielnym wieku. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmarłych w Dzielnicy Pańskiej, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Gertruda Dorochowicz, Jean Hartig i Henryk (Rozalia), córki, syn i synowa; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Jan Patka Dom Pogrzebowy. Telefon: BO 8-5257.



Eleonora Barc

(z domu Holda) (żona s. p. Władysława, Sr.) (matka s. p. Władysława, Jr.) Członkini Różańca św. i Apostołów Modlitwy przy parafii św. Wojciecha, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 23-go czerwca 1975 roku, o godzinie 6:55 rano, w starszym wieku. Zwiolki można odwiedzić od 2 do 10 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Zakładu Funeral Home, pnr. 1941 W. Cermak Rd., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Edward (Alicja), Czesław (Helena), Laurencja, Henryk, Sejmeczek i Ronald, dzieci; Józefina, synowa; 8 wnucząt, 1 prawnuk; Leopold Holda, brat i Rozalia Mikrut, siostra, wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Po informację telefonować: 847-6688.



Boles C. Drechney

Członek Tow. Najsw. Imienia Jezus, Young at Heart Club, Polish Arts Club of Chicago, Franklin Mint Collectors Society, Travelers Club i Society of Optometry, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 22-go czerwca, 1975 roku, o godzinie 1-iej po południu, w starszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 8774-76 N. Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Hyacinth G. (z domu Glomski), żona; Daniel, syn; Marilyn, córka; Steve, brat; Jeanette Kapelanski, siostra oraz wnuk i wnuczki; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Kowachuk Funeral Home. Telefon 545-3800. (23, 24)

Z Wiecu Wyborczego Gminy 178 ZNP

Na wiecu Wyborczym Gminy 178 ZNP, odbytym w poniedziałek, 23-go czerwca, w sali LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., dokonano wyboru trzech posłów do Sejmu 37-go ZNP, jaki odbędzie się w połowie września w Milwaukee, Wis. Posłami, powołanymi większością głosów, zostali wybrani następujący: Aleksander Moll z Gr. 523, Józef Marolewski z Gr. 843 i Roman Strzelecki z Gr. 771 ZNP. Do Komisji Wyborczej wchodził: Stanisław Skrabczyński, Czesław Pawlak, Jean Olsen, Aleksander Ramotowski i Zygmunt Jankowiak, a do Komisji Sportu Maria Obidzińska, Tadeusz Nikliński i Aniela Marolewska. Prezydium wiecu wyborczego stanowią: Helena Moll, przewodnicząca, Jan Kowalczyk i Irena Wadołowska—wiceprzewodniczący, Stefan Wadołowski, sekr. prot. i Tadeusz Mazczyński, sekr. fin. i skarbnik Gminy 178 ZNP.

Po zakończeniu Wiecu Wyborczego odbyło się krótkie posiedzenie Gminy 178, na którym zatwierdzono wynik wyboru Posłów, jak i uchwalono odczytać się na okres wakacyjny do miesiąca października. — Aleksander Moll, prezes; Stefan Wadołowski, sekr. prot.

Pożar w Gmachu Inland Steel — Wskutek Spiecia

Pożar, jaki powstał w poniedziałek w gmachu Inland Steel Co., 30 W. Monroe ul., w którym śmierć poniosła jedna osoba a 15 innych odniosło rany i obrażenia, powstał na skutek spiecia elektrycznego w skrzynce. Należy tu przypomnieć, iż w niedzielę w nocy pożar, jak wybuch w Flintkote Co. w Chicago Heights, spowodował szkody sięgające sumy \$125 tysięcy.

Obrabowali Wdowę Podpalili Dom

Policia poszukuje dwóch bandytów, którzy obrabowali i zgwałcili 63-letnią wdowę, a później podpalili jej dom. Kobieta została jednak uratowana przez strażaków, zanim dom przy Halsted i North został zniszczony ogniem. Ofiarą napadu przewieziono do szpitala Henrotin. Podała ona rysopis napastników, Murzynów, w wieku 17-18 lat. Bandyci zabrali \$65.

Porażeni Prądem Na Torze Kolejki

Dwoje dzieci, 11-letni Derrick McKinley i jego 4-letnia siostrzyczka Torres, zostały porażone śmiertelnie prądem, gdy spadły z roweru, na tor kolejki przy Kildare i Cullerton, w odległości dwóch bloków od swego domu. Dzieci przewieziono do szpitala Mount Sinai, gdzie lekarze stwierdzili zgon.



Ludwika Kuderka

(żona sp. Louis) Członkini Tow. M.B. Saletyńskiej, Sodalicji Bractwa Różańca przy par. św. Pankracego, III-go Zakonu św. Franciszka, Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus przy par. św. Pankracego i M.B. Zwycięskiej Grupa 3, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 23-go czerwca 1975 roku, o godzinie 9:50 rano, w starszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracego (Msza św. o godz. 10-iej), a stamtąd na cmentarz Zmarłych w Dzielnicy Pańskiej, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Jan (Eleanor), Edward, Helena (Józef) Jaltuch, Feliks, Anna (sp. Władysław) Putala, Barbara (Antoni) Bruno, Władysław (Margaret), Lottie (LeRoy) Weber, synowie, córki, synowie i zięciowie; 11 wnucząt, 9 prawnucząt; oraz 3 siostry w Polsce; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.



Maria Jakubowska

(z domu Belko; żona sp. Jana) Członkini Tow. św. Jana Chrzciciela Nr. 913, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 23-go czerwca 1975 roku, po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwała w Brighton Park. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26-go czerwca, o godzinie 9-iej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła St. Agnes, a stamtąd na cmentarz Zmarłych w Dzielnicy Pańskiej, na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Edward, Alice (Anthony) Rozner, Jean (Charles) Adams i Edwin (Frances), synowie, córki, synowa i zięciowie; Eleanor (sp. Pinta) Sarapata, siostra; 6 wnucząt, 3 prawnucząt; siostrzeńcy i siostrzeńce; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.



MUSKEGON, MICH. — Nieomylnym znakiem, że lato się już rozpoczęło są sygnale martwych karczarek (alewives), zalegających plażę nad jeziorem Michigan. Ryby, należące do śledziowatych, giną wskutek wahań temperatur wody w takich ilościach, że ekipy oczyszczające brzegi nie są w stanie nadażyć z uprzątnięciem. (UPI)

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

Przypominamy przedstawicielom organizacji niepodległościowych i innym członkom o ważnym przedwakacyjnym zebraniu w piątek, 27 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w domu pp. Miklaszewskich.

Zachęcamy wszystkich Polaków do prenumerowania Dziennika Związkowego i innych pism polskich stojących na gruncie walki politycznej o wolność i niepodległość Polski. Jak również zwracamy uwagę na konieczność brania udziału w pracach Kongresu Polonii Ameryki, popierania Skarbu Narodowego i czynnej pracy w organizacjach weterańskich i społecznych.

Polaków z najnowszą emigracji prosimy o łaskawe zgłaszanie uczestnictwa w pracy społecznej do Stow. Nowej Emigracji c/o Komitet Obywatelski, 6005 W. Irving Pk., Chicago, Ill. 60634. Telefon 685-1315. — Zarząd Komitetu Obywatelskiego.

Twórcy Ludowi Na Odbudowę Zamku

W salach Zamku Królewskiego w Warszawie otwarto wystawę aukcyjną, na której zgromadzone 3 tysiące dzieł sztuki, wykonanych przez 800 twórców ludowych. Wszystkie są darami dla odbudowywanego Zamku. Zgromadzone rzeźby, ceramika, gobeliny, obrazy, wyszywane, wycinanki itp. mają duże powodzenie, tym bardziej, że wśród ofiarodawców nie zabrakło nazwisk tak znanych jak Stanisław Zagajewski, Stanisław Korpa, Józef Piłat, Paweł Witek. Wystawę zdołał też plakat Waldemara Świerzego, zadedykowany twórcom ludowym. Przy okazji otwarcia wystawy spółdzielnia "Sztuka Beskidzka" z Czechowicz-Dziadzić przekazała na rzecz Zamku piękny gobelin pt. "Orzeł Jagielloński", oparty na motywach arrasów wawelskich.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Andrzej Sielicki

Szkoła Bez Dzwonków

Są w Warszawie szkoły, w których nie ma dzwonków; nie ma, gdyż są one niepożądane — uczniowie nie mogliby usłyszeć ich, są bowiem głusi. Najstarszą i najbardziej znaną taką placówką jest mieszczący się przy placu Trzech Krzyży Państwowy Instytut Głuchoniemych.

Instytut ten, powołany do życia dzięki staraniom księdza Jakuba Falkowskiego 23 października 1817 r., początkowo mieścił się w Pałacu Kazimierzowskim. Była to jedna z pierwszych, naprawdę nowoczesnych inicjatyw w Polsce, mających na celu ulżenie niedoli ludzi upośledzonych i pomoc w przystosowaniu się do życia w społeczeństwie.

Już 10 lat później, tj. w 1827 r., Instytut Głuchoniemych uzyskał siedzibę, w której pozostaje do dnia dzisiejszego. Kolejną znamienną datą w dziejach Instytutu jest rok 1842, kiedy to przyjęto pierwsze dzieci niewidome. Pozostawały one pod opieką tej placówki aż do 1962 r.

Z roku na rok wzrastało znaczenie Instytutu — świadczył o tym może chociażby fakt uruchomienia tzw. szkółki niedzielniej, przeznaczanej dla dorosłych niewidomych i głuchoniemych. Wprowadzono nowe metody rewalidacji ludzi upośledzonych; jedną z nich, do dziś uznawaną za przynoszącą największe efekty, było nauczanie zawodu, takiego jak np. drukarz. Przy Instytucie utworzono małą drukarnię, która — choć przeniesiona do innej szkoły — działa do dzisiaj, trzeba wiedzieć, że był to rok 1871. W tych latach stworzono także spółdzielnię pracy niewidomych. Wszystkie te działania miały jeden cel — włączenie ludzi dotkniętych ciężkim kalectwem do społeczeństwa jako jego pełnoprawnych członków. Niewidomi i głusi nie tylko zdobywali zawód, ale także świadomość narodu, czego dowodem może być udział uczniów Instytutu w wielkim strajku szkolnym w 1905 r.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. nastąpił kolejny etap rozwoju Instytutu. Przy placu Trzech Krzyży powstał, w ramach Instytutu Głuchoniemych — Instytut Fonetyki — pierwsza placówka w Kraju kształcąca nauczycieli dla dzieci głuchych. Inicjatorem jego powstania, a także wielu innych działań o fundamentalnym znaczeniu była Maria Grzegorzewska — wybitny pedagog i naukowiec. W okresie międzywojennym stworzyła ona nowoczesny model kształcenia dzieci upośledzonych. Jest autorką tzw. metody stacjonarnej, diametralnie odbiegającej od ówczesnych sposobów nauczania w Instytucie. Metoda stacjonarna zrywała ze sztywnym schematem podziału na lekcje i przedmioty. Opierała się ona na monoteatralizmie, tj. na całoniewolnej nauce różnych przedmiotów w oparciu o jeden bardzo szeroki temat, np. temat jesień pozwalał na wprowadzenie nowego słownictwa (związki liście, kasztany, żołędzie itd.) na naukę arytmetyki (dodawanie i odejmowanie kasztanów, żołędzi itp.), na lekcję rysunków (rysowanie jesiennych prac w ogrodzie) i innych jeszcze przedmiotów. Zerwanie ze sztywnym podziałem na godziny lekcyjne umożliwilo ich skracanie, w przypadku, gdy dzieci były zmęczone trudnością tematu.

Taka metoda nauczania początkowego dawała doskonałe rezultaty: trzeba bowiem wiedzieć, że nauczanie dzieci głuchych jest jeszcze trudniejsze niż dzieci niewidomych. Dzieci głuche w większości przypadków po raz pierwszy uczą się mówić w momencie dostania się do szkoły specjalnej, czyli w momencie, gdy ich rówieśnicy uczą się już pisać. Ponadto brak słuchu uniemożliwia w znacznym stopniu szybkie zapamiętywanie wy-mowy poszczególnych wyrazów; dzieci doskonale pamiętają ich pisownię (dzieci głuche nie robią błędów ortograficznych, dla nich "u" i "ó" to zupełnie inne litery), ale zapamiętanie brzmienia jest możliwe jedynie w przypadku wielokrotnego powtórzenia. Dlatego też w Instytucie przy placu Trzech Krzyży wszystkie przedmioty znajdujące się w zasięgu wzroku ucznia opatrzone są etykietkami "tablica", "okno" itd.

Wspaniały rozkwit Instytutu pod okiem Marii Grzegorzewskiej przerwała wojna. W czasie powstania gmach Instytutu był placówką bojową niemieckiego wojska, później podzielił los Warszawy — 26 października hitlerowcy podpalili go.

Jednakże już w listopadzie 1945 r. rozpoczęła się odbudowa. Wraz z odbudową podjęto naukę. Mieścił się tam również Krajowy Ośrodek Selekcyjny, placówka kwalifikująca dzieci do różnego typu szkół specjalnych w zależności od stopnia i rodzaju upośledzenia. Powstała tam także pierwsza w Polsce szkoła dla niedoświadczonych.

Rozwój szkolnictwa specjalnego w Polsce, stwarzanie nowych, coraz bardziej wyspecjalizowanych placówek sprawiło, że dziś Instytut Głuchoniemych jest tylko jedną z wielu szkół tego typu w Kraju. Pełni wśród nich rolę wiodącą, wprowadza się w niej nowe metody nauczania. Dziś już metodę stacjonarną stosuje się jedynie na pierwszym szczeblu nauczania. Pedagodzy z Instytutu starają się jak najwcześniej wprowadzać nauczanie specjalizacyjne (wstęp do nauki zawodu).

Wielką pomocą w nauczaniu dzieci głuchych jest nowoczesna aparatura. Są to aparaty zarówno indywidualne, jak też całe zestawy, przeznaczone dla kilkunastu uczniów. Różnymi środkami przerywają one wieczną ciszę otaczającą dziecko upośledzone utratą słuchu, pozwalają mu (np. aparaty treningowe do prawidłowej artykulacji, dzięki którym uczeń może wyczuć dźwięk drgania powstające przy wymawianiu różnych głosek) nauczyć się mówić.

Część tej aparatury (bardzo kosztownej) zakupuje państwo, część jest darem UNESCO, a część stanowi darowiznę Polonii. Ostatnio, o czym warto wspomnieć, nadeszła kolejna darowizna ze Stanów Zjednoczonych, którą nadesłał prezes Zjednoczenia Polsko-Narodowego, p. Józef Głowacki.

Wykłady Języka Polskiego w Kol. Jersey State

Jersey City, N.J. (KW). — Wykłady języka polskiego w kolegium Jersey City, rozpoczyna się ponownie w Jersey State College z początkiem nowego roku szkolnego w jesieni. Wstępne kursy języka polskiego prowadzi — Albina Świerżbińska, a zaawansowany kurs historii i kultury polskiej, — prof. Tadeusz V. Gromada, były student wybitnego historyka polskiego — profesora Oskara Haleckiego. Zainteresowani tymi kursami wini pisać do dalszej informacji na następujący adres: — Dr. Thaddeus V. Gromada, Jersey City State College, Jersey City, New Jersey 07305.

Idi Amin Szantażuje W. Brytanię

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

Brytanię o przygotowywanie inwazji na Ugandę.

"Uganda nie może być szantażowana pogróżkami" — powiedział Amin, który sam siebie nazywa — "najlepszym politykiem świata".

W Londynie brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczyło kategorię oskarżeń o przygotowywanie inwazji.

Minister spraw zagranicznych James Callaghan, którego przyszedł do Ugandy domaga się kacyk Amin, powiedział że "gotów jest udać się do Kampali, aby z prezydentem Aminem przedyskutować wszystkie poważne zagadnienia, ale nie uczyni tego pod przymusem".

Tymczasem Amin, który wczoraj podejmował dwóch osobistych wysłanników królowej Elżbiety II, generała sir Chandosa Blaira i majora Iain Grahame, którzy przybyli, aby interweniować w sprawie Hillsa, dziś swego do-wódcę z okresu służby wojskowej sir Blaira oskarżył o postępowanie "niedyplomatyczne, o niepojętą wyjątkowość i o brak szacunku", a ponadto powiedział, że generał "był pijany i załatwiał o niego alkohol".

Dziennikarze zachodni w Ugandzie zaprzeczają wszystkim tym oskarżeniom. Amin zapowiedział wczoraj, że egzekucja na Hillsie zostanie wykonana w dniu 4 lipca. Wychodzący w Londynie

"Tygodnik Polski" — podaje wiadomość, że drugi więzień ugandyjskiego kacyka, Stanisław Smolen, Polak posiadający obywatelstwo brytyjskie i od dawna przebywający w Ugandzie, który został oskarżony o magazynowanie oleju, mydła i innych produktów, za co groziła mu kara śmierci, został przez sąd w Kampali uniewinniony. Ojciec Smolenia, jego rodzeństwo i dzieci mieszkają w Londynie.

Jak Długo Żyją Ryby?

W Wiśle naliczono około 45 gatunków ryb, w Missisipi np. ponad 250, a w Amazonie — aż 700. Inne sposoby podać informacji o przedstawicielach wszystkich gatunków tych zwierząt.

Pewne gatunki w sprzyjających warunkach mogą dożyć naprawdę sędziwego wieku. Do najbardziej długowiecznych ryb słodkowodnych należą sumy. Zdarzały się wypadki, że wiek złowionych okazów określano na około 100 lat. Szczupaki żyją nieco krócej — do 80 lat, karpie — 50 lat.

Spśród ryb morskich nie ustępuje im pod tym względem flądra. Może żyć od 60 — 70 lat. Natomiast śledź i węgorz osiąga najwyżej 18 — 20 lat. Takiego wieku dożywają na ogół przedstawiciele wielu innych gatunków ryb.

Sledztwo Skandalu Mieszkaniowego

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

nia kierownika biura HUD w Chicago, Johna Wanera, podjęcia odpowiednich środków przeciwnie stosującym się do regulaminu HUD firmom udzielającym gwarantowane przez rząd pożyczki hipoteczne na kupno nowych i starych domów.

Prowadzone od 7-miu miesięcy śledztwo skandalu mieszkaniowego przez dziennik Chicago Tribune, wykazało, że FHA posiada obecnie 3,579 domów i parcel w Chicago przejętych przez rząd za niespłacone pożyczki hipoteczne, ponosząc przeciętnie \$13,393 stratę na każdym domu i przejętej parceli. Dziesiątki tysięcy takich przejętych przez rząd federalny domów z braku zabezpieczenia ich przed wandalami uległy zniszczeniu i przyczyniło się do upadku solidnych dotychczas dzielnic miejskich. W dodatku do milionów dolarów wy-

danych na spłacenie hipotek przejętych przez rząd domów i parcel, dziesiątki milionów dolarów zostało wydanych na prace zabezpieczające przejęte domy, które to prace nigdy nie zostały wykonane przez wynajęte przez rząd firmy, chociaż rachunki za te prace zostały wpłacone.

Sen. Stevenson zamierza przeprowadzić śledztwo w sprawie udzielania pożyczek hipotecznych przez HUD i FHA na kupno osobom, które nie posiadają środków i możliwości utrzymania tych domów i spłacania hipotek, w sprawie przejmowania tych domów przez banki w celu uzyskania szybkiej wypłaty gwarantowanej przez rząd pożyczki hipotecznej, zaniedbania zabezpieczenia przejętych domów przed wandalami, co doprowadziło do upadku wielu solidnych dzielnic miejskich i przyczyniło się do wyprowadzania się ludności miejskiej na przedmieścia.



CHICAGO. — Tak wyglądała podłoga w banku "United of America" w śródmieściu Chicago, po wybuchu bomby, podruconej 14-go bm. przez rewolucjonistów portorykańskich. (UPI)

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Żaloga — Owczarek — Cocos de Polonia — Uduany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wychynych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej \$1.00 Książki

Doskonale Na Prezenty, Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622 (NA C.O.D. Nie Wysyłamy)



POLSKA. — Dwór w Czarnolesiu, w którym mieści się muzeum sławnego pisarza polskiego Jana Kochanowskiego.

W Hołdzie Olimpijskiemu Idealiście

Piszę ten felieton ze smutkiem. Chcę oddać hołd Avery Brundage'owi, ostatniemu obrońcy prawdziwego amatorsztwa w sporcie i ostatniemu nieugiętemu, niezłomnemu obrońcy ideału olimpijskiego, tak jak ten ideał rozumiał twórca nowoczesnych olimpiad Pierre de Coubertin. — Swoją potężną postacią Brundage przeciwstawił się siłom, które chciały — i częściowo to osiągnęły — zniszczyć ten ideał i próbowały go zamienić na brzęczącą monetę. Ta walka przeciwko zmateriałizacji gryzysk olimpijskich trwała od wielu lat. I gdyby nie było prezidenta Avery Brundage'a, igrzyska olimpijskie byłyby już dawno imprezą czysto handlową.

Dlatego właśnie żywiłem dla tego wyjątkowego człowieka wielki szacunek: wierność ideałom, wierność pewnym imponderabilom, wierność zasadom moralnym, które my, emigranci polityczni, bardziej rozumiemy i cenimy niż ci, którzy handlować potrafią zasadami życia. Przed wielu laty byłem także czynnym sportowcem, zachęcałem rekordzistów świata (chwała Bogu!), tylko skromnym sportowcem, któremu wystarczył medal za odniesione zwycięstwo, sportowcem dla którego wierzność zasadom przysięgi nie była tam, gdzie przepisy, była więcej warta niż miliony zarabiane dziś przez tylu sportowców. Ta wierzność przysięgi — składaliśmy ją w Bydgoszcz, zwykłym publicznie pod koniec zimy, a przed rozpoczęciem właściwego sezonu treningowego na ręce wielkiego entuzjasty sportu generała Thomme, dowódcy 15 dywizji piechoty — pozostała najcenniejszym wspomnieniem z tych dawno minionych dni.

"Chłopi" Reymonta Po Angielsku

Pierwszy tom "Chłopów" w tłumaczeniu angielskim ukazał się w Londynie w sierpniu 1925 r., a tom drugi "Ziemia" w listopadzie tego roku. W następnym roku ukazały się dalsze tomy. Całość więc powieści polskiego laureata nagrody Nobla była dostępna dla czytelników angielskich dopiero po śmierci pisarza. W latach 1924-25 ukazało się nowojorskie wydanie "Chłopów" i powtórnie w 1928 r. Natomiast w Londynie drugie wydanie "Chłopów" wyszło w 1938 roku.

Pod koniec wojny satriumem Polish Publications Committee w Birkenhead, — Cheshire ukazały się opowiadania Reymonta. Były to wybrane fragmenty z amerykańskiego wydania "Chłopów", wśród nich piękny opis wigilii. Tłumaczem "Chłopów" na angielski był Michał Henryk Dziwicki (1851-1928), syn emigranta z 1831 r. Urodził się on w Bridgewater w hrabstwie Sussex.

Dziś cynicy śmieją się z tej rzekomo naiwnej postawy, jak się śmieją z życia i kipiła ze starego prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego A. Brundage'a, który pełnił tę zaszczytną godność przez ostatnich 20 lat godnie i ze słuszną dumą. A śmieją się z tej postawy zwycięzcy przedstawicieli krajów komunistycznych, obcąc nawet na siłę wedrzeć się do władz tego Komitetu, złamać obowiązujące tam od wielu lat zasady o amatorsztwie w sporcie i różnymi manewrami politycznymi i wrednymi atakami osobistymi niszczyć tę wielką instytucję międzynarodową. Brundage, ten wielki Amerykanin, zdawał sobie z tego sprawę. Bronił swoich autorytetów zasad o ostatnich dni swego życia. Gdy tylko odszedł ze stanowiska prezydenta MKOI, zmuszony do tego sędziwym wiekiem, ten wyjątkowy człowiek, który imponował swoją postawą, znakomitą formą i sprawnością fizyczną, załamał się i w bardzo szybkim tempie zapadł na zdrowiu 8 maja zmarł w szpitalu w Garmisch (Parsenkirchen, gdzie ostatnio mieszkał).

Avery Brundage urodził się w Detroit 28 września 1887. Młodość miał bardzo trudną, gdyż wcześniej został sierotą. W 1929 r. i prezesem Amerykańskiego na uniwersytecie w stanie Illinois, zajmując się jednocześnie z wielką pasją sportem. W 1912 roku reprezentował barwy Stanów Zjednoczonych na olimpiadzie w Sztokholmie w pięcioboju i zdobył piąte miejsce — po dyskwalifikacji zwycięzcy Indianina Jim Thorpe. Był mistrzem St. Zjednoczonych w 1914, 1915 i 1918. Zostawszy prezesem Amatorskiego Związku Lekkoatletycznego w Stanach Zjednoczonych w 1929 r. o prezesem Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, wszedł z tego tytułu do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, w którym został najpierw wiceprezydentem w 1946 r., a w 1952 r. prezydentem po ustąpieniu Szweda Siegfrieda Edstroema.

Był bogaczem, to prawda. Posiadał firmy budowlane, hotele i nadzwyczajny zbiór waz chińskich, wartości 150 milionów franków francuskich, który ofiarował miastu San Francisco. Był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona Elżbieta zmarła w 1971 roku. Ożenił się powtórnie po monachijskich igrzyskach olimpijskich z niemiecką księżniczką Marianną von Reuss, co było dużym zaskoczeniem.

Avery Brundage nie owijał niczego w bawełnę. Mówił typowo po amerykańsku w słowach prostych i bezpośrednich. I w takich słowach zwał czął zawodowość w sporcie, — wpływy polityczne w sporcie (a jest ich niemało, zwłaszcza w krajach komunistycznych,

gdzie sport jest jednym z narzędzi propagandy komunizmu i jego rzekomej "doskonałości"). Nie reagował na te zarzuty, z wyjątkiem jednego wypadku: gdy jedno z pism francuskich zarzuciło mu, iż był nieuczciwym broniąc zasad olimpijskich, oddał sprawę do sądu żądając tytułem satysfakcji jednego symbolicznego franka, którego otrzymał.

Został prezydentem MKOI w 1952 r., a więc w roku w którym ZSRR zostało przyjęte do MKOI. Od tej chwili zaczęło się podkopywanie powągi MKOI przez wysuwanie stałe żądań zmian personalnych i rozszerzenia składu Komitetu. Zarzucano mu, że żył w nierealnym świecie dlatego, że był milionerem i nie rozumiał, że młodzi sportowcy chcą ostatecznie zarobić pieniądze na swoich talentach sportowych. Miał na to odpowiedź: "Nigdy nie słyszałem o jakimś zawodniku, jakoby był zbyt biedny, by móc brać udział w olimpiadzie. Jeśli są kraje, w których ludzie są zbyt biedni, by brać udział w sporcie, niech rząd podniesie ich standard życiowy, by mieli czas na wypoczynek, zamiast żądać od nas, byśmy obniżyli standard amatorski. Bo przecież nie można oczekiwać abyśmy my, zawodnicy amatorskiego sportu podnieśli poziom życia w społeczeństwie". I powiedział także: "Ruch olimpijski jest religią XX-lecia. Tu nie ma niesprawiedliwości z powodu różnicy stanu, rasy, rodziny czy bogactwa. Ruch olimpijski jest jakby promieniem słonecznym, który przebiega się przez chmury nienawiści rasowej, bigoterii religijnej i szukan politycznych. Ruch olimpijski jest dziś prawdopodobnie największą siłą społeczną w świecie. Jest protestem przeciwko materializmowi XX wieku, jest oddaniem się sprawie a nie poświęceniem się pod warunkiem, że otrzyma się za to nagrodę".

To są wielkie słowa prezydenta Avery Brundage'a, którymi wystawił sobie pomnik za życia w całym świecie sportowym, będąc uosobieniem wierzności ideałom, które kiedyś sformułował de Coubertin. Tym ideałom był wierny przez całe życie. Warto o tym pamiętać. I dlatego, ponieważ ta bezinteresowność w życiu sportowym, a tym samym w życiu publicznym jest także mnie blisko — chylę czoła przed tym wielkim Amerykaninem w imieniu polskich sportowców. Z jego śmiercią skończył się okres w międzynarodowym życiu sportowym, który należy już do historii i który wspominać będziemy nie bez melancholii. (p.h.)

Dziennik Polski — (Londyn).

**OD WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO**

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje równe szanse każdemu.

Praca Męska

**IMMEDIATE OPENINGS FOR
TWIN OTTER AIRCRAFT
MECHANICS**

Williams/Sedco/Horn, Constructors, a joint venture has been awarded a contract to lay approximate 400 kilometers of pipeline in Peru for PETROPERU. An EXPERIENCED TWIN OTTER AIRCRAFT MECHANIC is needed. Familiar with the PT 6-27 engine & Twin otter air frame. Must have U.S. A & P license. Will work on an excellent monthly salary, plus an additional bonus upon completion of this 18 month contract. Vacations with paid airfare to point of origin every 5-7 months. Single status, living accommodations, food & laundry facilities are furnished.

**ONLY EXPERIENCED TWIN OTTER MECHANICS
NEED APPLY**

Applicants should write or call:
Bob Hingle (713) 629-0930

WILLIAMS/SEDCO HORN, CONSTRUCTORES
P.O. Box 22796 Houston, Texas 77027

An Equal Opportunity Employer

**Milwaukee
Wisconsin**

INTERESY

TAVERN

Central Grafton — complete with living quarters — 3 bedroom (upper). Tavern (lower) includes all fixtures and equipment. Established business. Very high gross. Owner will assist in financing. For further details call

Hallith Realty 377-3338

Praca Męska

**METAL WORKUP MEN
WELDERS**

Experienced in Stainless Steel METAL POLISHERS MATURE STOCK PERSON

Send complete resume to R. Weisflog, Louis Hoffman Co., 117 N. Jefferson St., Milwaukee, WI 53202.

**Japonia Nie Dostanie
Syberyjskiej Ropy**

Londyn (DP). Z projektowanego udziału Japonii w uruchomieniu i eksploatacji syberyjskich źródeł naftowych w kregu Tyumem ostatecznie nie będzie wyżyje. Japonii zupełnie uzależnionej w dostawach naftowych od krajów Bliskiego Wschodu zależało na znalezieniu innych źródeł i dlatego początkowo ustosunkowała się pozytywnie do sowieckich propozycji sprzedaży 40 milionów ton nafty rocznie w zamian za udzielenie przez Japonię kredytów na sumę 3 miliardów dolarów. Później jednak Sowiety uzależniły dojsie do skutku transakcji od budowy przy pomocy Japończyków drugiej linii kolejowej w Syberii długości 7 tysięcy kilometrów łączącej okręg Tyumen z sowieckim portem na Pacyfiku Nachodka. Zamiast projektowanego poprzednio rurociągu nafta przewożona byłaby zatem koleją. Ponieważ ta nowa linia niepomocnie wzmocniłaby sowiecką sytuację strategiczną na Dalekim Wschodzie wywołało to wyraźne niezadowolenie Chińczyków których presji Japonia musiała w końcu ulec.

Auto Trim Man

Must have sewing exp. 1600 Blue Island, Chicago.

829-2110 Ask for Dino

**EXPERIENCED
FABRIC CUTTER**

Excellent salary, permanent job. Lots of overtime. Good working conditions. Polish speaking supervisors.

BLAIR INC.
2650 W. Belden 342-2410

MAINTENANCE MAN
Wanted Caretaker For Local Property. Apartment included. Must speak english. Call between 9-5. 266-7321

**OFFSET
PRESSMAN**
EXPERIENCED 2 COLOR AURELIA HARRIS 19x26 PRESS Call PO 7-7164 Until 3 P.M.

Zasoby Ropy

Washington, (G.P.) — Stany Zjednoczone mają 34.25 biliona baryłek ropy naftowej w ziemi. Nie jest to zbyt duża ilość, jeżeli zważy się, że w ubiegłym roku wypompały 3 biliony baryłek.

Do tego trzeba było sprowadzić ropy z obcych państw. Ogółem, Amerykanie zużytkowali 6.6 biliona baryłek w 1974 r. co stanowi 30 proc. światowej produkcji ropy naftowej.

Exp. Machinist

Must have own tools 458-1224

**EXPERIENCED
Landscape
Construction
and Maintenance**

Labor and Supervisory Personnel Permanent positions available.

Call for Appointment Mr. Oerkitz 774-7200 Ext. 280

Potrzebny Doświadczony **SPRZEDAWCA
ODZIEŻY**

SALK CLOTHING
1215 N. Milwaukee Ave.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or national origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

Kontraktory

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIAŁ ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

INTERESY

**SKŁAD LIKIERÓW
Z TAWERNĄ**

Wyrobiony interes. W polskiej okolicy do sprzedania. Tel. 227-8520

Praca Żeńska

POKOJÓWKI

Potrzebne do firmy zajmującej się sprzątaniami domów. Wczesne rannę godzinę. Stała praca, ale w coraz innym miejscu. Wymagana znajomość angielskiego. Dzwonić do

GENE MARECA po angielsku od poniedziałku do piątku między 10 rano-4 po poł.

642-2344

**DOŚWIADCZONEJ
SZWACZKI**

Do pracy przy wyrobie draperii. Wolny doświadczoną w szyciu ręcznym.

**ZGŁOSZENIA
PO ANGIELSKU**
679-3234

**SEWING MACHINE
OPERATORS**

Excellent salary. Piece work. Permanent job. Lots of overtime. Good working conditions. Polish speaking supervisors.

BLAIR INC.
2650 W. Belden 342-2410

**DO SZYCIA NA MASZYNIE
PRZEMYSŁOWE MATERIAŁY
DOŚWIADCZONYCH**

Na pełny czas. Stała praca. Zgłoszenia 2211 N. Elston Ave. Chicago, Ill.

Praca

COOKS — EXPR.

Male or Female. Good refs. Short order. Must have transportation. Far So. side. Call for appt. Mrs. Rinearson 9-5.

841-2000

EXPERIENCED

• Short Order Cooks • Salad and Grill People • Waitresses

Apply in person — **THE FLOUREY**
1926 Waukegan Rd. Glenview, Ill.

Domy

3x4, oraz 2 1/2 POKOJE umeblowane w basemenie. Garaż na 2 auta, 1-sze piętro, gorąca woda ogrzewane oraz basenem. 276-2495.

2 PIĘTROWY, murowany 2x5 plus 3 pokoje mieszkanie w basemenie. Brighton Park \$40,000. — 349-6948, wieczorami.

**BLISKI
DIVISION I LARAMIE**

Doskonale murowany bungalow. 5 pokoi na 1-em piętrze. Wykończony strych plus 2 dodatkowe pokoje w basemenie. Ogrzewanie gazem-spreżeniem powietrzem. Garaż. Okazja za tylko \$19,750. C. H. ADAMS & CO. 5152 W. Division 261-1072

DES PLAINES

4 bedroom, 9 rooms. Maine School District. Walk to train. Large wooded lot. Assumable 5 1/2% mortgage. Mid 50's. 827-3654

PRZEZ WŁAŚCICIELA 3x6, murowany, gazowe ogrzewanie, nowoczesna elektryka. Częściowo wykończony basenem. Garaż na 2 auta. Okolica Milwaukee-Belmont-Pulaski. 286-3958 po 5-jej.

Terrific Bargain — BY OWNER
CRYSTAL ST. BUNGALOW IN-LAW — 6 Rooms Downstairs, 5 Rooms Upstairs, 3 Full Baths, Wall to Wall Carpeting, Living and Dining Room, 2 Enclosed Porches, Storms, Screens, 2 Car Garage. Bungalow in Good Shape. Also GOOD INCOME. FULL PRICE \$24,500. Call OWNER after 4 P. M. 379-7331

Pomoc Domowa

WANTED live-in help. Private room & bath, in lovely suburb. Excellent salary. Call — 272-2593.

DO LEKKIEGO gospodarstwa, na stałe lub na przychodnie. Wymagane referencje i konieczne trochę angielskiego. Dzwonić między 6:30-8:30 wiecz. — 664-3005.

POTRZEBNA do lekkiej pracy domowej na przedmieściu, niezamężna kobieta, w wieku między 20-40. Wolny piana, która jeździ swoim autem, ale niekoniecznie. Musi umieć mówić i pisać po angielsku. Dostarczymy transportację w razie potrzeby. Dzwonić "collect" do pracodawcy OL 2-4611.

**DEPENDABLE WOMAN
NEEDED
GENERAL HOUSEWORK**

Monday thru Friday 1 P.M.-5 P. M. Steady. Chicago North Side. Excellent transportation. Salary open. 271-2780

KOBIETY

Do lekkiej pracy montażowej. Muszą posiadać Zieloną Kartę i mówić choć trochę po angielsku. Wszystkie świadczenia firmowe. Zgłoszenia: 5656 Northwest Hwy.

Praca Męska

PAINTER WANTED

Must be able to speak some English and have own tools. Open shop. 344-5937 or 345-0245

**POTRZEBNY ŚLUSARZ
NARZĘDZIOWY**

O wysokich kwalifikacjach, do wykonywania samodzielnie nowych wykończeń i reperatur. Potrzebny też uczeń po "high school" o solidnym wykształceniu i chęci nauczyć się zawodu "Tool & Die Maker". Godziny nadliczbowe. Dobry e ubezpieczenie. Piętnięć miejsce pracy. 666-9067

MECHANIC

• FRONT END MECHANIC EXPERIENCED — Full time APPLY IN PERSON OR CALL 530-9732

V & R TEXACO 36 W. St. Charles Rd. VILLA PARK

**GENERAL SHOP
MAINTENANCE**

Must have welding experience, show good references. Permanent position. Excellent pay. Insurance benefits. Apply in person only. Must speak some English. Lissner Corp., 1000 N. North Branch St. (2 blocks West of Halsted St.).

Praca Męska

**COMING
MIDWEST
PSYCHIC FAIR**

Sunday, June 29 10 a.m.-10 p.m.

PHEASANT RUN
Rt. 64 (North Ave.) St. Charles

25 TOP PSYCHICS

Also Lecture and Audience Participation, Hypnosis, Astrology & Palmistry. \$2 Admission includes all lectures

For More Information Call: 312-682-4781

Zwierzęta

MOVING, must place 1 cat and 1 kitten. 772-5038.

Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE I CZARNO-BIAŁE
Naprawa i Insk. Papierni Dzwonić między 11 rano - 4 po poł. 545-0687

LUB WIERZBOM 235-0420
Gwarancja



BRUKSELA, BELGIA. — Z wizyty prezydenta Geralda Forda w Brukseli, na jeździe przywódców NATO. Od lewej — prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing,

król Belgii Baudouin, prezydent Ford, książę Albert, brat króla belgijskiego; premier Grecji Constantine Caramanlis i premier Anglii, Harold Wilson.

Znaczny Wzrost Liczby Studentów z Mniejszości Na Uniwersytetach

Liczba studentów z mniejszości, jak również w składach fakultetów i w obsadach administracyjnych i porządkowych wzrosła w znacznym stopniu w sześciu wyższych uczelniach w rejonie chicagowskim. Przytacza to ostateczny numer periodyku "Reporter" w Chicago.

Reporter ujawnia, po przeprowadzeniu badań, iż w składzie studentów znajduje się obecnie 15,5% pochodzących z grup mniejszościowych w składzie fakultetów jest obecnie 8,2 procent wychowawców z mniejszości, a 36,3 procent znajduje się z mniejszości w ogólnej liczbie prac w administracji i wśród pracowników do zadań porządkowych.

Stan ten obejmował sześć wyższych uczelni a więc uniwersytet Roosevelt, Univ. Chicago, Univ. Illinois-Chicago, Loyola, De Paul i Northwestern. Podczas, gdy w stanie studentów w roku szkolnym 1974-75 znajdowało się 11,443 studentów z mniejszości, to było ich 8,562 w roku 1971-72.

W fakultecie tych uniwersytetów jest 528 osób w tym roku akademickim, gdy w roku 1971-72 było ich 369. W pracach nie związanych ze studiami jest obecnie 5,322 pracowników, gdy w roku 1971-72 było ich 4,418.

Badania ujawniły, iż stan studentów ogólnym w ogólnej liczbie w wspomnianych sześciu uniwersytetach wzrósł o 29,1 procent. Stan studentów ogólnym w ogólnej liczbie w wspomnianych sześciu uniwersytetach wzrósł o 29,1 procent. Stan studentów ogólnym w ogólnej liczbie w wspomnianych sześciu uniwersytetach wzrósł o 29,1 procent.

liczba murzyńskich pracowników ogólnych z 33,1% w 1971-1972 roku, na 11,5% w roku akademickim 1974-1975.

Obecnie, jak badania ujawniły w sześciu uniwersytetach znajduje się ogółem 8,166 studentów murzyńskich, co stanowi 11,1% ogółu studentów w tych uczelniach. W fakultetach 5-ciu tych uczelni jest 3,2% profesorów murzyńskich, (Univ. Chicago nie podał i tym razem stanu wychowawców murzyńskich).

Badania oszacowały, iż przypuszczalnie w metropolii chicagowskiej znajduje się około 23,3% ludności z mniejszości określonej jako ludność nie biała i łącznie z grupami hiszpańskimi. Wydaje się, iż właściwszą byłaby ocena 40 procent.

Univ. Roosevelt posiada najlepszy rekord procentowy wśród uczelni. Posiada on 7,493 studentów z mniejszości, czyli 32,3%, z czego 28,2% stanowią studenci murzyńscy. W fakultecie tego uniwersytetu jest 11,3% z mniejszości, a wśród pracowników nie mających związku z edukacją jest 8,8% z mniejszości.

Chicago University jest jednym z tych części uczelni, w której liczba pochodzących z mniejszości ulega obniżeniu. Ostatni rok ujawnia spadek o 17,5% w liczbie studentów z mniejszości, spadek o 9,5% w stanie fakultetu a w stanie ogólnym studentów jest 17,4% studentów murzyńskich.

Univ. DePaul ujawnia najwyższy wzrost studentów z mniejszości w ostatnim roku, bo wynoszący 82,5%, a w liczbie studentów murzyńskich wzrost wynosi 106,7 procent.

Ścigany Przez Policję Zginął w Wypadku Drogowym

17-letni uczeń szkoły średniej, który uciekał przed policją na motocyklu swego brata, zginął w tragicznym wypadku, gdy motocykl uderzył w przejeżdżający pociąg towarowy, w Harvey, Ill. ub. soboty. Policja ścigała Samuela E. Russell Jr., zam. pnr. 15327 Third Ave., Phoenix, podejrzewając, że brał on udział w kradzieży motocykla.

Ojciec ofiary wypadku, Samuel E. Russell Sr., pastor Peace and Good Will Church of God in Christ, 15311 Third Ave., mówi, że syn prawdopodobnie dlatego uciekał, że nie posiada licencji na jazdę motocyklem, chociaż miał prawo jazdy autem.

Pościg został spowodowany następującym incydentem: o 11-ej wieczorem patrolowy policji w Harvey, Patrick Kelley spostrzegł innego młodego osobnika, który zamierzał ukraść motocykl, zaparkowany przy 155 i Lexington ul. Gdy Kelley zapytał podejrzanego o dowód osobisty, zapytany uciekł. Po ściganiu go pieszo w odległości półtora bloku, patrolowy wrócił do swego auta.

W międzyczasie Russell wsiadł na inny motocykl, na bocznej ulicy w odległości 30 stóp od miejsca, w którym znajdował się Kelley. Gdy patrolowy chciał go zatrzymać, Russell zwiększył szybkość.

Szef policji w Harvey, Lawrence Lower powiedział, że policja miała wszelkie podstawy do przypuszczeń, że Russell ma łączność z próbą skradzenia motocykla. W tym

czasie bowiem, gdy jeden osobnik był ścigany, drugi również uciekał.

Jadąc z szybkością 70 mil na godzinę Russell zamierzał przejechać tor kolejowy przy 152 i Commercial Ave., gdy stracił kontrolę i uderzył głową w wagon pociągu Grand Trunk Western.

Lower mówi, że policji zna nazwisko pierwszego podejrzanego i obecnie poszukuje go.

Prokurator Zaleca Ostrożność z Instytucjami Odchudzającymi

Stanowy prokurator generalny William J. Scott wydał ostrzeżenie dla mieszkańców, by byli ostrożni z praktykami reklamowymi i w przyjmowaniu praktyk odchudzających przez różne instytucje czy firmy.

Są organizacje czy instytucje, które są legalnymi i istotnie starają się one o to, aby ich pacjent zmniejszył swoją wagę. Ale mogą istnieć także i organizacje, które mogą dbać nie o ograniczenie wagi, ale portfeli, tylko.

W reklamach często widzi się zachęcające zdjęcia osób, jak one wyglądały przed zabiegami i zalecanymi praktykami i po takich ćwiczeniach — czy po zakupieniu odpowiednich środków. Zdjęcia te często widzi się w różnych klubach zdrowotnych, salonach odchudzających lub bliskich tych dziedzin, interesach.

Wśród fałszywych ogłoszeń i praktyk można spotkać taktyki dla zmniejszenia wysokiego ciśnienia, nabierające kontakty na nieodpowiednie lub niekompletne usługi itp. Dziś jest istne zatępienie od różnych salonów i klubów, zwłaszcza odchudzających.

Trudno jest odróżnić prawdziwe intencje od różnych, które mogą być tylko instytucjami obłożonymi na nieświadomości klientów. Przy odchudzaniach należy pamiętać by przed jakimikolwiek praktykami wpiern zapłacił się swego lekarza, on powie, czy ktoś potrzebuje zmniejszenia swej wagi. Nie ulegać z miejsca — stwierdzeniem o "gwarantacji", ograniczenie wagi przez spędzenie pewnego okresu czasu na ćwiczeniach, na różnych maszynach.

Przed podpisaniem kontraktu należy przeczytać uważnie, jakiego rodzaju usługi klient otrzyma, dowiedzieć się, ile to kosztuje, ile wynosi koszt ogólny i jak długo program jest przewidziany. Należy oglądać wpiern w maszynę i urządzenia, dowiedzieć się, jak często można z nich korzystać. Wystrzegaj się podpisywania kontraktów na długą metę. Próbować najpierw zgodzić się na krótki okres czasu, lub na zasadzie "pay as you go" i czy dana osoba będzie lubić dany program ćwiczeń.

Dobrze zapytać się wpiern swych znajomych, którzy z danego programu korzystali. Nie podpisywać kontraktu którego się w całości nie rozumie. Należy stwierdzić, czy wszystko co się ma otrzymać, jest w kontrakcie. Nie podpisywać ich pod presją albo jeśli kontrakty mają puste — (nie wypełnione miejsca). Należy upewnić się, czy istnieje droga na zrezygnowanie z programu i pod jakimi warunkami. Pamiętać o przesłankach lekarskich!

W wypadkach kontraktu na wyższą sumę poradzić się adwokata. Należy postarać się o kopię kontraktu i trzymać go w swoich rekordach.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym



KANAL SUESKI — Egipcjanie witają przepływający przez kanał statek. (UPI)

Budowa Kanalizacji Powodem Protestów Władz Przedmieścia

Federalna Agencja Ochrony Środowiska (Environmental Protection Agency) przyznała \$136,5 miliona dla miejskiego przedsiębiorstwa oczyszczania na budowę systemu kanalizacyjnego w Des Plaines. Ma być to jedno z największych urządzeń tego typu, zdolne do oczyszczenia 72 milionów galonów dziennie.

System ten obsługiwałby następujące przedmieścia: Arlington Heights, Wheeling, część Des Plaines i Rolling Meadows, Elk Grove Village i Buffalo Grove.

Ścieki odprowadzane później do Higgins Creek, strugi, która wpada do Des Plaines River, mają odpowiadać wymogom stanowym i federalnym pod względem czystości. Władze federalne domagają się również aby kanalizację zabezpieczono przed ewentualnym rozprzestrzenieniem wirusów zakaźnych drogą powietrzną.

Miejskie przedsiębiorstwo chce rozpocząć prace kanalizacyjne jeszcze w tym roku zanim nastąpią mrozy. Ukończenie inwestycji przewiduje się na początek roku 1979. To znaczy, jeżeli prace nie napotkają na trudności natury biurokracyjnej. Jak na razie władze i mieszkańcy Des Plaines ostro protestują przeciwko budowie.

ciwko zamierzonej budowie, twierdząc, iż w ten sposób zostaną pogwałcone lokalne przepisy zdrowotne. Przedmieście zwróciło się już do sądu federalnego, aby ten orzekł czy inwestycje federalne muszą odpowiadać lokalnym wymogom i przepisom służby zdrowia.

Kontrowersyjny system kanalizacyjny miałby powstać obok Northwest Toll Road, niedaleko Oakton i Elmhurst. Pełny koszt budowy ma wynieść \$182 miliony. Departament federalny przekazuje na ten cel 75 proc. wymaganych nakładów finansowych.

Śledztwo Federalne w Sprawie Szantażu Wobec Przybyłych Do USA

Federalna ława przysięgłych wszczęła dochodzenie w sprawie szantażu i innych metod terroru jakie szajka oszustów stosowała wobec cudzoziemców pracujących w Chicago. Najczęstszymi ofiarami padali przybysze z Polski, Jugosławii i Austrii. Szereg z nich zgłosiło się już złożyć zeznania przed ławnikami przy pomocy tłumaczy.

Agenci Federalnego Biura Śledczego (FBI) twierdzą, iż istnieją również poszlaki, że przestępcy przywozili nielegalnie dzieci z innych krajów, które później sprzedawano przybranym rodzicom. Szajka bez wątpienia posiadała solidne kontakty z federalnym urzędem imigracyjnym, ponieważ wielu nowoprzybyłych otrzymało za łapówki podrobione papiery zezwalające na pracę.

Część przybyła do Stanów Zjednoczonych legalnie, lecz jako turyści, tzn. bez prawa pracy tutaj. Inni w ogóle przedostali się do kraju nielegalnymi drogami. W sumie dotychczas wiadomo, iż oszusta szantażowali przeszło 70 osób. Opłaty w niektórych wypadkach wynosiły po kilka tysięcy dolarów. W chwili rozpoczęcia federalnego śledztwa wielu cudzoziemców wyraziło obawy, ponieważ niejednokrotnie grozono im śmiercią w wypadku gdyby donieśli władzom o oszustwach.

Zatrudnienie o jakie starano się dla "turyści" lub też nielegalnie przybyłych było przeważnie jako woźni i sprzątacze. FBI skontaktowało się już z szeregiem firm w śródmieściu i na przedmieściach w związku z prowadzonym dochodzeniem.

Jeden z agentów śledczych oświadczył, iż cały skandal ma także przykry wydźwięk polityczny: "Ci ludzie przyjeżdżają do USA szukając wolności. Chcą zapomnieć o szyskanach i taktykach terroru. Okazuje się, że banda szantażystów jest jeszcze gorsza niż cokolwiek w ich dawnym kraju".

Jak na razie władze nie podają nazwisk podejrzanych o oszustwa.

Wzrost Zatrudnienia Kobiet Po Studiach Prawniczych

Przeprowadzony niedawno sondaż wśród największych i prestiżowych firm prawnych w Chicago, wykazuje dramatyczny wzrost zatrudnienia kobiet po studiach w tych firmach. Wzrost ten wynosi prawie, że 35 procent.

Sondażem objęto 30 firm. Zatrudnienie ogółem wzrosło zaledwie o 9 procent. Wśród nowych pracowników notuje się jednak niepomiarny wzrost adwokatów płci pięknej. Stanowią one 6,6 procent ogólnego personelu tych firm (151 osób) w porównaniu z 5,3 proc. (112) w roku ubiegłym i 1,5 proc. (17) w roku 1963.

Zatrudnienie kobiet odpowiada mniej więcej liczbie kobiet jakie kończą obecnie studia prawnicze na czołowych uczelniach w kraju. Przeprowadzone w czerwcu badanie przez firmę George Fee & Associates wykazało, iż pod koniec bieżącego roku akademickiego 19,5 procent absolwentów stanowiły kobiety. Wykazano również dalszy wzrost liczby studentek na wydziale prawa na uczelniach w Illinois. W roku 1963 na studiach w naszym stanie 4,3 proc. studiujących prawo to były kobiety. W roku 1974 ten wzrost do 19,3.

Ogółem prawo studiuje obecnie około 25,000 kobiet, podczas gdy 10 lat temu zaledwie 2,000 studiowało na tym wydziale w całym kraju. Największy wzrost zanotowano w ciągu ostatnich 4 lat.

Firma Jenner & Block w Chicago szczyty się najwy-

Obcięcie Budżetu Stanowego Narazi Szkoły Na Straty

Przywódca Większości w Izbie Niższej Gerald Shea Przeciwny Propozycji Gubernatora Walkera

Przewodniczący większości w stanowej Izbie Niższej, poseł Gerald Shea (D-Riverside) powiedział, że propozycja gubernatora Walkera obcięcia budżetu stanowego o 6 procent narazi szkoły publiczne powiatu Cook na stratę około \$55 mln., włącznie ze straconymi dla szkół chicagowskich \$22 mln.

Shea przemawiał w czasie przesłuchania, jakie się odbywało przed Komitetem Izby Niższej w sprawie kryzysu budżetowego. Powiedział on, że według obliczeń rzeczoznawców redukcja ogólnych wydatków spowoduje stratę \$133 mln. dla szkół podstawowych i średnich na terenie całego stanu Illinois. Dystrykty szkolne liczyły na dodatkową zwyczaję, \$200 mln. w przydziałach stanowych, ale proponowane obcięcia zmniejszą tę sumę do \$67 mln.

Shea ostrzegł, że podobne obcięcia spowodują podwyżkę podatku od nieruchomości. Przesłuchania zwolano w celu omówienia kontrpropozycji demokratycznych przywódców legislatury — zatwierdzenia większości budżetu gubernatora z włączeniem klauzuli zezwalającej Walkerowi i innym urzędnikom stanu do zamrożenia 6 procent ogólnych funduszy jeżeli okaże się to niezbędnym w roku budżetowym, jaki zaczyna się 1 lipca.

Posel Shea twierdzi, że obcięcie budżetu o \$250 mln., jak to zaleca gubernator, jest niemożliwością, wytworzą się bowiem poważne problemy w takich kluczowych dziedzinach jak szkolnictwo i Wydział Zdrowia Psychicznego. Plan przywódców demokratycznych umożliwi legislaturze stwierdzenie, po pewnym okresie czasu, czy stan finansowy istotnie pogarsza się, jak to przewidywają stanowi rzeczoznawcy.

Większość republikanów oponuje przeciw planowi posła Shea i wielu zapowiadają poparcie obcięcia budżetu, jak to zaleca gubernator.

Sprawa ewentualnego kryzysu finansowego wyłoniła się

przed dwoma tygodniami, gdy stanowy kontroler George Lindberg ujawnił, że stan wykaże w czerwcu przyszłego roku niedobór w sumie około \$200 mln. Shea twierdzi, że w wypadku zatwierdzenia planu gubernatora inne powiaty będą narażone na jeszcze większe straty niż pow. Cook.

Stracił \$5 Przy Nieudałym Rabunku

W poniedziałek do kasjerki siedzącej przy okienku w banku National Boulevard pnr. 410 N. Michigan ave., wszedł pewien osobnik, który kasjerce Rose Zerante wręczył pięć jedno dolarowych banknotów, prosząc o wymianę ich na jeden \$5 banknot.

Kasjerka włożyła otrzymane banknoty do szuflady i kiedy zamierzała wydać "klientowi" jeden 5-dolarowy, "klient" zaczął natarczywie pokazywać kasjerce na wręczoną jej pieniądze. Kasjerka spojrziała i dostrzegła wówczas kartkę, na której "klient" domagał się wydania wszystkich pieniędzy z szuflady, w przeciwnym razie kasjerkę uśmierci. Kasjerka nie wykonała tego żądania, a kiedy do okienka zaczęły przybiegać strażnicy i policja, rabusi zbiegł tracąc swoje 5 dolarów.

Kierownik Więzienia Pow. Cook Zwolniony

Superintendent więzienia powiatowego Nathaniel M. Brown został zwolniony z pracy w ubiegłym tygodniu. Wiadomość tę podał przedstawiciel szeryfa Elroda, którego powiadomił dyrektor Dept. Więziennictwa pow. Cook, Winston E. Moore.

Wprawdzie Elrod zaprzecza, jakoby głównym powodem zwolnienia była ucieczka 17 więźniów w dniu 14-go maja, ale ogólnie przypuszczają, że przyczyniło się to do zwolnienia. Miejsce Browna zajął tymczasem jego asystent, Robert E. Glotz.

Biblioteka Publiczna Redukuje Swój Personel o 400 Osób

Rada Chicagowskiej Biblioteki Publicznej, stojąc w obliczu grożącego deficytu na około półtora miliona dolarów postanowiła w poniedziałek na swym posiedzeniu zredukować personel o 400 pracowników i wydać inne zarządzenia oszczędnościowe, by móc sprostać wydatkom.

400 tych pracowników stanowi około 80 procent personelu pracującego przez pewną część dnia tylko. Rada nakazać ma również, by inni pozostali pracownicy mieli po jednym dniu zwolnienia bez wynagrodzenia za ten dzień i to w każdym miesiącu. Rada również uchwaliła podwyższyć opłatę za przetrzymanie wypożyczonej książki poza określony termin, dalej skrócić godziny pracy dla personelu i nie kupować nowych książek przez okres 2 i pół miesiąca.

Wiceprzewodniczący rady bibliotek publicznych Louis A. Lerner oświadczył, iż wspomniane ograniczenia oszczędnościowe mają obowiązywać od 1-go lipca. Mają one zapewnić oszczędność \$1,45 miliona, która pokryje deficyt za okres pierwszych sześciu miesięcy 1975 roku, powstały wskutek zmniejszenia się dochodów i nieoczekiwanych podwyżek plac dla personelu.

Opłaty za przetrzymanie

książki podwyższone mają być z 2-centów za każdy dzień ponad określony czas, do 5-centów. Rada postanowiła także podwyższyć opłatę za sporządzanie fotokopii z 10 na 15 centów, pobierać \$3 opłaty za proces przy zagubieniu książki oraz pobierać \$1 opłaty za patenty wypożyczone przez handlowe firmy patentowe.

Lerner zaznaczył przy tym, iż przymusowy jeden dzień strażnicy i policja, bandyta ma być przestrzegany od personelu pracującego, ma obowiązywać do końca bież. roku.

Rada biblioteki publicznej ma nadzieję, iż uda się jej zaoszczędzić sumę \$240.000 z tych 1-dniowych zwolnień przymusowych w miesiącu, a które przestrzegane mają być przez 1,700 osób zatrudnionych na pełne godziny zajęć.

Centralna biblioteka publiczna, która do tej pory otwarta była do godziny 9-ej wieczorem w dniach zwyczajnych tygodnia tj. od poniedziałku do piątku, zamykana będzie obecnie o godzinie 6-ej wieczorem a w soboty w ogóle nie będzie czynna. Filie biblioteki publicznej w mieście mają zredukować swoje godziny otwarcia i trzymać filie zamknięte w środę lub czwartek każdego tygodnia.



CHICAGO. — Zadowolony prezes banku "Old Orchard", George Podd, wysypuje z jednego woreczka monety centowe, po otrzymaniu od jednej z klientek banku 250,000 centówek. Niewiasta ta swego czasu zakupiła duże ilości centowych monet licząc na wyższe ceny miedzi. Nie mogące doczekać się wzrostu ceny postanowiła swe centy odsprzedać bankowi. Mennica U.S. twierdzi, że jeszcze 30 bilionów centówek nie ma w obiegu i apeluje o ich zwrot do banków.



Rzym — Słynne Koloseum zostało oszpecone afiszami propagandowymi poszczególnych partii w związku z wyborami, jakie 15-go bm. odbyły się we Włoszech. (UPI)